

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.



Cena 20 groszy



Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 002 400

WSPÓLNA PLATFORMA POLSKI I RUMUNII na temat zagadnienia żydowskiego w obu krajach

Min. Gafencu opuścił już granice Rzplitej

WARSZAWA, 6 3. (PAT). — W poniedziałek, 6 marca, rano odbyła się u p. ministra spraw zagranicznych Rumunii, p. Gafencu, w pałacu Blanka konferencja prasowa z udziałem kilkudziesięciu przedstawicieli prasy polskiej i dziennikarzy zagranicznych, akredytowanych w Warszawie.

Zwracając się do zgromadzonych, p. minister Gafencu daje przede wszystkim wyraz uczuciom radości z powodu zawarcia znajomości ze stolicą Polski oraz atmosfery zrozumienia i szczerzej przyjaźni, jaką tu zastał.

Uważam sobie za zaszczyt iż byłem przyjęty i miałem możliwość rozmów z wielkim żołnierzem, jakim jest Marszałek Smigły-Rydz. Stwierdzić mogę przy tym raz jeszcze, jak wiele zrozumienia i przyjaźni Marszałek żywi dla sojuszu polsko-rumuńskiego.

Zwracam się również z podziękowaniem do członków rządu polskiego na czele z p. premierem, a następnie do mego kolegi p. ministra spraw zagranicznych Becka, z którym oddawałam łącząc mnie uczucia przyjaźni i zaufania.

1. Dzięki temu również nasze rozmowy odbyły się w duchu pełnego zrozumienia i umożliwiły nam osiągnąć tak szybkie i najlepsze rezultaty.

2. Duże wrażenie wywarła na mnie jedynomyślność, z jaką witała moje przybycie prasa polska, wyrażając zrozumienie dla sprawy naszego sojuszu. Pragnę jej za to specjalnie podziękować.

3. Zrozumienie interesów Rumunii i jej szczerze pokojowej polityki, z jakim spotkałem się w Warszawie, jest pod każdym względem podobne do zrozumienia i przyjaźni, jakie mogłem stwierdzić ostatnio w Białogrodzie, jak również w czasie konferencji porozumienia bałkańskiego, która odbyła się przed 10 dniami w Bukareszcie. Dowodzi to istnienia ducha przyjaźni, która rozwija się w regionie wschodniej i południowo-wschodniej Europy.

4. Minister Beck i ja zbadaliśmy sytuację międzynarodową, uwzględniając naturalnie przede wszystkim, odpowiednio do naszych zasad i wspólnych metod, problemy, które nas szczególnie interesują, a zwłaszcza interesów, które są nam wspólne. Jak panowie zobaczą we wspólnym komunikacie oficjalnym, osiągnęliśmy porozumienie i zdołaliśmy uzgodnić naszą akcję polityczną we wszystkich interesujących nas zagadnieniach. W ten sam sposób doszliśmy do porozumienia w sprawie, którą zaliczam jako wchodzącą w zakres naszych wspólnych interesów, a mianowicie

Wizyta ministra Becka w Anglii

dojdzie do skutku w pierwszym tygodniu kwietnia

LONDYN, 6 marca. (PAT.) — Odpowiadając w izbie gmin na interpelację posła Hendersona z labour party, premier Chamberlain oświadczył co następuje: Rad jestem, że MOGĘ POWADOMIĆ IZBĘ, IŻ PŁK. BECK NIEZADŁUGO ZŁOŻY WIZYTĘ W WIELKIEJ BRYTANII, NAJPIRAWDOPODOBNIEJ W PIERWSZYM TYGODNIU KWIEŚNIA.

Rząd Jego Królewskiej Mości z zadowoleniem wita okazję, jaką nadarzy ta wizyta, DLA PRZEDYSKUTOWANIA Z POLSKIM MINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYCH ZAGADNIEN, WSPÓLNIE INTERESUJĄCYCH OBA NASZE KRAJE.

Komunikat oficjalny

Warszawa, 6 3. (PAT). Podczas swej wizyty w Warszawie minister spraw zagranicznych Rumunii, p. Gafencu, odbył z polskim ministrem spraw zagranicznych p. Beckiem szereg rozmów, w toku których bada-

no szczegółowo w atmosferze wielkiej serdeczności wszystkie zagadnienia, wypływające z przymerza polsko-rumuńskiego, jak również z podobieństwa położenia geopolitycznego obu krajów.

Obaj ministrowie stwierdzili przy tej sposobności zupełną zgodność poglądów i ustalili skoordynowanie akcji w sprawach politycznych oraz ekonomicznych interesujących oba sprzymierzone kraje.

wicie w sprawie utrzymania i rozwoju dobrych stosunków ze wszystkimi naszymi sąsiadami. Obydwa kraje sprzymierzone będą zawsze gotowe udzielić sobie przyjacielskiej pomocy, ażeby ułatwić rozwój tych przyjaznych stosunków.

5. Zbadaliśmy również problemy ekonomiczne i tranzytowe, które nas interesują, a zwłaszcza komunikacji bezpośredniej między obu naszymi krajami.

Istnieje jeszcze inne zagadnienie, które interesuje w najwyższym stopniu zarówno kół gospodarcze polskie, jak i rumuńskie, a mianowicie sprawa połączenia drogą wodną przez kanał, łączący Wisłę z Prutem, tak, by statki wiślane dostały

się mogły drogą wodną aż do Galacu, do Dunaju i ażeby w ten sposób stworzyć połączenie wodne od morza Bałtyckiego do morza Czarnego.

Zapewniono mnie, że projekt ten jest dokładnie studiowany przez specjalny komitet w Polsce. U nas jest on również opracowywany. Pragniemy, jedni i drudzy, by został on zrealizowany jak najszybciej i by wszechstronnie regulacji dróg wodnych na tym szlaku.

6. Zbadaliśmy z p. Beckiem ZAGADNIENIE ŻYDOWSKIE.

Jest to problem o tych samych aspektach zarówno w Polsce, jak i w Rumunii. Jest więc naturalne, że szukaliśmy wspólnie rozwiązania, które by

uwzględniło interesy narodowe naszych obu państw w duchu sprawiedliwości. Zgodziliśmy się, iż tego rodzaju uzgodnienie może być postawione i rozwiązane jedynie w SZEROKIEJ PŁASZCZYZNIE MIĘDZYNARODOWEJ.

Pokazałem p. Beckowi memoriał, który rząd rumuński zredagował w tym sensie. Poznałem z drugiej strony aide-memoire, zredagowany w Warszawie w tej sprawie. Wiem, że poważne organizacje żydowskie studiują sposoby rozwiązania tego problemu i usiłują ułatwić osiągnięcie rozwiązania w tym samym duchu, co my. Podobne organizacje poczynają się tworzyć w Rumunii.

P. minister Beck podczas

swejej podróży do Londynu, która odbędzie się prawdopodobnie wkrótce, będzie miał sposobność do przedstawienia nie tylko punktu widzenia polskiego, lecz również punktu widzenia rumuńskiego w tej kwestii, o co go prosiłem.

Oto, proszę panów, główne punkty, o których chciałem państwu mówić. Mogę jedynie jeszcze raz powtórzyć, że wyjeżdżam z Warszawy bardzo zadowolony z wyników politycznych mej wizyty i bardzo szczepliwy — jako dawny i wierny przyjaciel Polski oraz sojuszu polsko-rumuńskiego.

Zapytany o sprawę Rusi Podkarpackiej, p. minister oświadczył, iż zagadnienie to zostało zbadane bardzo dokładnie, podobnie zresztą jak wszystkie inne problemy, które interesują zarówno Polskę, jak i Rumunię. Mam tu do czynienia z archiwizmem wiedeńskim. Będzie my śledzić z uwagą i w duchu zupełnej zgody przyszły rozwój wypadków.

Zapytany dalej, czy w związku z kwestią żydowską poruszo na była sprawa kolonii, minister odpowiedział, iż kwestia żydowska postawiona została na płaszczyźnie międzynarodowej, zarówno przez Polskę, jak i Rumunię. Oczywiście mogłoby to ułatwić rozwiązanie tej kwestii, gdyby oddano do dyspozycji emigracji żydowskiej odpowiednie terytoria i gdyby o ile Palestyna nie wystarczy, otwarto inne bramy poza Palestyną. Ale sprawa ta nie ma właściwie związku z proble-

(Dokończanie na str. 4ej.)

Zgon premiera Rumunii patriarchy Mirona Cristea

CANNES, 6.III (PAT). — Premier rumuński PATRIARCHA MIRON CRISTEA ZMARŁ TU DZIŚ OKOŁO GODZINY 21.30.

*

Miron Cristea urodził się 18 lipca 1868 roku, jako syn chłopów rumuńskich w miejscowości Toplice Romana (Siedmiogród). Ukończył gimnazjum w Nasaud, po czym studiował teologię w Sibiu oraz nauki przyrodnicze, antropologię i literaturę na uniwersytecie w Budapeszcie, gdzie w roku 1895 otrzymał tytuł doktora filozofii. Uniwersytet w Czerniowcach nadał później Mironowi Cristea tytuł doktora honorowego teologii.

Już podczas studiów uniwersyteckich Miron Cristea zajmował się publicystyką w obronie



praw rumunów w Siedmiogrodzie i w roku 1907 był współzałożycielem czasopisma, poświę-

conego tym sprawom.

W roku 1909 otrzymał sakre biskupia jako biskup w Caransebec. W grudniu 1918 roku na zgromadzeniu narodowym w Alba Julia odczytuje deklarację o przyłączeniu Siedmiogrodu do Rumunii i staje na czele delegacji, która przedłożyła tę deklarację królowi Ferdynandowi I w Bukareszcie.

Z kolei Miron Cristea otrzymał wysoką godność metropolity rumuńskiego. W tym charakterze rozwijał szeroką działalność, zakładając nowy wydział teologii, pięć nowych diecezji i liczne nowe seminaria duchowne. W porozumieniu z patriarchą Konstantynopola dokonał reformy kalendarza juliańskiego. W grudniu 1925 roku został wy-

brany patriarcha rumuńskiego kościoła prawosławnego.

Po śmierci króla Ferdynanda I-go powołany został w dniu 20 lipca 1927 roku na członka rady regencyjnej, która sprawowała rząd do powrotu króla Karola II-go w 1930 roku. Po upadku gabinetu prem. Gogi — w dniu 10 lutego 1938 r. — Miron Cristea otrzymał od króla Karola II misję tworzenia gabinetu jedności narodowej, w którym objął stanowisko premiera. Po ogłoszeniu nowej konstytucji złożył dymisję w marcu ub. roku, której jednak król nie przyjął. W maju 1938 roku premier patriarcha Miron Cristea złożył oficjalną wizytę w Warszawie, która przyczyniła się do dalszego zacieśnienia węzłów przyjaźni między Rumunią a Polską.

Toczy się marka pruska!

Uderz w stół — nożyce się odezwą. Na niedzielny mój artykuł o podwójnej moralności nacjonalistów, organizujących burdy na uczelniach polskich, a protestujących jednocześnie przeciw znanym zajęciom gdańskim, odezwiała się prasa endecka w artykule: „P. Urbach smaży żydowska pieczeń”.

Pozłom i argumentacja nie zdziwi „swojaka” (gdyż jestem oswojony z tonem prasy antysemitkiej), nawiasowo tylko pragnę zwrócić uwagę na okropny język polski szan. adwersarza, tchnący mocno wpływem germańskim. Przede wszystkim po polsku pisze się: „nacjonalisci” nie dopuszczają do wiedzy i kultury młodzieży żydowskiej, a nie „młodzież żydowska”. O tym dziś wie uczeń szkoły powszechnej. Lecz nie o to chodzi mi w tej chwili.

Nie prasa endecka odpowiadała na mój artykuł, lecz samo życie konkretnym faktem. Gdy cała Polska jednomyślnie reaguje na zajęcia gdańskie, z drugiego krańca Rzeczypospolitej, z najbardziej niewrażliwego punktu państwa, ze Lwowa doszły nas wieści o mocno podejrzanej z wielu względów burdzie w murach wyższej uczelni polskiej. — Młodzieży żydowskiej nie było tam wcale po obu stronach. Są ciężko ranni, odwiezieni do szpitala i wielu lekko rannych. Napastnicy swoich rannych uniesli.

Niby sucha kronikarska prawie codzienna wiadomość o niezdrowych stosunkach, panujących w naszych uczelniach, ale bez wątpienia nie ja jedynie uczyniłem pewne ciekawe spostrzeżenie. W momentach poważnych dla naszego państwa — anchluss Austrii, sprawa litewska, Sudety, Zaolzie, Monachium, wołoszynyda z hitlerowskim szantażem ukraińskim, dziś konflikt z policmajstrami gdańskimi, — zawsze gdzieś, a przezwłaszcza we Lwowie, wybucha jakaś dywersja. I właśnie dlatego, że najczęściej Lwów jest miejscem tej dywersji, łatwo można zdemaskować rzeczywistego inspiratora.

Uprzytomnijmy sobie pewne fakty, które dobrze utrwaliły się w naszej pamięci. W roku 1913 przypadkowo zdobyto i ujawniono tajemną korespondencję sławetnej hakiaty (poprzedniczki hitlerizmu) z zaufanymi agentami we Lwowie, ofiarującą pomoc materialną dla wywołania prowokacyjnych rozruchów na uniwersytecie i wsi rusyjskiej.

Następnie listopad 1918 r. z wyraźną prowokacją krzyżacką, oddającą miasto rebeliantom ukraińskim; pogrom ludności żydowskiej, umyślnie systematyczne rozdrażnianie stosunków polsko-żydowskich; tam, gdzie wyjątkowo polska racja stanu wymaga ścisłego porozumienia, stale awantury uniwersyteckie z roku na rok potęgujące się! Czy to nie ma swej wymowy?

Powtarzamy uporeczywie: Toczy się marka pruska! Nie chce się wierzyć temu, że istnieje u nas choćby najmniejszy obóz, będący na usługach krzyżackich. Wątpliwe, aby istniała jakaś grupa polityczna młodzieży polskiej współpracująca organizacyjnie z hitleryzmem. Ale inspiratorzy napewno tam tkwią. — Najłatwiej dotrzeć im do ugrupowań nacjonalistycznych, które nieobliczalną agitacją niepowetowaną krzywdę wyrządzają imieniu polskiemu, a dotkliwą szkodę państwu.

Dziś z całą stanowczością twierdzą: cała Polska protestuje przeciw krzywdzie młodzieży polskiej w Gdańsku — jednocześnie we Lwowie wybucha awantury w murach wszechnej. Czy to nie dywersja tych, którym zależy na wysunięciu argu-

Nerwy Mussoliniego

Gdy oś Berlin--Rzym znowu trzeszczy

Prasa paryska potwierdza do niesienia pism angielskich o mającym się odbyć spotkaniu Hitlera z Mussolinim.

W Rzymie wiele mówi się o tym, że Mussolini na wszelkie sposoby stara się o spotkanie z Hitlerem. Widocznie Duce denerwuje się pod wpływem powściągliwej polityki Niemiec, która nie przejawia specjalnej chęci wplątania się w awanturę na rzecz interesów włoskich.

Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że nie wszystko toczy się gładko między partnerami „osi”: dziwne byłoby, gdyby było inaczej. Oczywiście jest tak że i to, że osławiona manifestacja deputowanych w parlamencie włoskim została zorganizowana celem postawienia Niemiec wobec faktu dokonanego i że oczywiście nie wywołała o-

Przy nieregularnym wypróżnieniu, połączonym z upośledzonym trawieniem i złym samopoczuciem, należy przez dłuższy okres czasu pić co rano na czczo i wieczorem przed snaniem pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa. Zapyt. Wasz. lek.

na u Hitlera szczególnego entuzjazmu. Mowa w operze Kröll dostatecznie wymownie o tym świadczyła. W jakim stadium znajdują się włosko-niemieckie stosunki w chwili obecnej, trudno dokładnie powiedzieć. „Oeuvre” zapewnia, że tarcia trwają nadal i że wyjazd Ciano do Warszawy ma z nimi bezpośredni związek.

„Ciano miał utajoną nadzieję, że uda mu się przywieźć z Warszawy formalne zapewnienie o neutralności Polski na wypadek komplikacji śródziemnomorskich i nawet na wypadek, jeśli będzie wywarty nacisk na Francję. Mussolini miał wielką ochotę otrzymać taki dokument: natychmiast pokazałby Hitlerowi, że w tych warunkach ten nieczym nie ryzykuje, podtrzymując aktywnie żądania Włoch. Jak wiadomo wyprawa Ciano skończyła się pod tym względem fiaskiem: nie udało mu się uzyskać takiego zapewnienia ze strony Polski”.

„Wobec tego — wywodzi pis-

Grand-Kino

Pocz. 4. 6. 8. 10

Nieśmiertelny tercet aktorski

Tyrone Power, Alice Faye i Jean Hersholt

w wielkim filmie muzycznym

SZALONY CHŁOPAK

(Aleksander's Ractime Band)

Nadprogram: FIS 1939 Zakopane

Dziś powtórzenie premiery!

mo francuskie — nerwowość Mussoliniego musi trwać dalej i w rzymskich sferach dyplomatycznych opowiadają, że generał Wolff, najbliższy współpracownik Himmlera, przyjeżdża na 24 godziny do Rzymu celem omówienia szczegółów spotkania między Führerem i Duce.

Dr. J. EISNER
powrócił
Piotrkowska 159

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa spotkanie to odbędzie się przy Breunnerze.

Widocznie Hitler ma nadzieję, że uda mu się uspokoić Mussoliniego i przekonać go o konieczności zachowania cierpliwości. Oprócz tego mówi się o wyjeździe do Rzymu Goeringa (bawi on obecnie na włoskiej Riwierze), który być może zabawi w stolicy Włoch około 4 tygodni. Rola jego ma polegać na powstrzymaniu Mussoliniego od nieobmyślonych kroków na wypadek, gdyby ten ostatecznie zdecydował się wystąpić w Egipcie, w Tunisie czy na Korsyce.

„Temps” ocenia wyniki warszawskiej wyprawy Ciano w tymże sensie, jedynie w ostrożniejszej formie:

„Wyjazd Ciano do Warszawy nie przyniósł nic nowego, nie takiego, co mogłoby przynieść zmianę w krystalizującej się w ostatnich czasach pozycji Polski. Ma się wrażenie, że Włochy miały zamiar odnowić w Warszawie grę, która im się udało w Budapeszcie i że miały one nadzieję wciągnięcia Polski do paktu antykominternowskiego. Jeśli takie nadzieje istniały, to trzeba je uważać za niespełnione. Gdyby Polska przystąpiła do tego paktu, oznaczałoby to ostre zerwanie z Rosją sowiecką, to znaczy, że naruszona zostałaby równowaga, która dyktuje Polsce jej położenie geograficzne, a która jest jedyną gwarancją tego, że Polska nie stanie się pewnego pięknego dnia areną rosyjsko-niemieckiej bitwy.

Jeśli Ciano miał w tej sprawie jakiegokolwiek iluzję — min. Beck pośpieszył prawdopodobnie je rozwiać... Francusko-polskie porozumienie zachowuje pełną swą siłę i jeśli wynikną okoliczności, w których winno ono zacząć funkcjonować, to nie będzie żadnych nieporozumień pod tym względem.

Po wyprawie Ciano sytuacja pozostała taka sama, jaka była przed wyprawą.” (an).

Włochy wplątały Boga do zabiegów o pakiet akcji kolei abisyńskiej

Cała prasa europejska omawia w dalszym ciągu znaczenie wyboru Papieża Piusa XII, jako czynnika życia międzynarodowego.

„Oeuvre” pisze, że kardynał Pacelli nie chciał być papieżem i agitował przeciwko własnej kandydaturze. Jednakże gdy kardynałowie zaznajomili się z tekstem orędzia, którą Papież Pius XI miał wygłosić 11 lutego z okazji rocznicy umowy laterańskiej, a które było napisane osobiście przez zmarłego Papieża w przededniu zgonu, to doszli do przekonania, że orędzie to musi być uważane za testament polityczny Piusa XI. W orędziu tym Papież mówił o faszystach i rasizmie w wyrażeniach silnych i kardynał Pacelli, przyjmując imię Piusa XII, podkreślił, że zamierza kontynuować dzieło swego poprzednika na tronie św. Piotra. Jest bardzo prawdopodobne, że nowy Papież zajmie twarde, nieubłagane stanowisko wobec pogańskich zasad faszystów i na rodowego socjalizmu.

„Times” wskazuje, że w tym samym czasie, kiedy filozofowie polityczni uznają autorytet tylko państw totalistycznych lub komunistycznych, kardynałowie uznali za konieczne zachować dziedzictwo polityki papieskiej. Wybór ich zatrzymał się na wypróbowanym działaczu kościel-

mentów, że nie lepiej dzieje się w uczelniach polskich?

Kto ułatwił obcym agentom prowokację? Nacjonalisci nasi! I tu niechaj panowie politycy szukają podejrzanych inspiratorów. „Rekę karaj, a nie ślepy miecz” — głosi fragleznna pieśń Ujejskiego. Dlatego, szanowni adwersarze z pism endeckich, nie „p. Urbach smaży żydowska pieczeń”, lecz wasza propaganda przy poparciu innych i bierności ludzi o słabych głowach działa na szkodę Polski, a pieczeń smaży... pour le führer.

Czas się opamiętać, gdyż im więcej takich endeckich wystąpień, tym bardziej cieszy się p. Józef Goebbels.

J. K. U.

nym, na doświadczonym dyplomacie, który potrafi przeprowadzić barkę św. Piotra po wzburzonym morzu.”

„Daily Telegraph” jest przekonany, że nowy Papież potępi równie surowo, jak jego poprzednik, próby państw zdlawienia wolności osobistej, potępi ubóstwianie politycznych wodzów i wynoszenie jednej rasy na niekorzyść innych.”

Prasa włoska wita z uznaniem wybór kardynała Pacelli, tego samego, którego kandydatura była uznana nazajutrz po zgonie Piusa XI za „absolutnie nie do przyjęcia dla faszystowskich Włoch” („Telegraph”). We Włoszech, gdzie masy są wierne kościołowi, można jeszcze ryzykować napaść na kardynała, ale osoba Papieża jest święta i nietykalna. Tym się tłumaczy ta „Bon ne mine au mauvais jeu”, jaką muszą robić gazety włoskie po dokonaniu wyboru.

„Popolo d'Italia” apeluje do uczucia sprawiedliwości nowego Papieża:

„Pierwszą myślą nowego Papieża jest — modlitwa o pokój... Jednakże nie ma prawdziwego pokoju tam, gdzie niema sprawiedliwości. I jeśli prawdą jest, że Bóg stworzył świat dla ludzi, to nie można wątpić w to, że stworzył go dla wszystkich ludzi, a nie tylko dla jednej części ludzkości. Pan Bóg nie mógł

stworzyć wiecznej uczy dla jednych narodów i pogardzić innymi. Tym nie mniej historia potoczyła się wbrew woli boskiej: obecnie na świecie istnieją uprzywilejowane narody, władające ogromnymi terytoriami, urodzajną ziemią, zbożem, owocami, złotem, droższymi metalem. Inne narody są upośledzone: pracują na innych, tłoczą się na ciasnej przestrzeni, mnożą się z każdym dniem, ale z każdym dniem biednieją.”

Ta próba wplątania Boga do zabiegów o pakiet akcji abisyńskiej kolei żelaznej jest sama w sobie zdumiewająca. Szczególnie złowieszco brzmi jednakże zakończenie artykułu, w którym autor stawia Bogu warunki:

„Nowy Papież błogosławił wszystkie narody — bliskie i dalekie, syte i głodne. Będzie prosił o pokój dla wszystkich. I pokój jest jeszcze możliwy — ale tylko w tym wypadku, jeśli Bóg oświeci umysły narodów, które zagarnęły prawie wszystkie bogactwa ziemskie i pozwoli im zrozumieć, że i inne narody mają prawo żyć. Tak, pokój można jeszcze uratować, jeśli Bóg natchnie syte narody, prawda, że bez sprawiedliwości nie ma pokoju.”

W Berlinie, jak informuje korespondent „Paris-Midi”, wybró kardynała Pacelli wywarł wrażenie zimnego prysznicu.

Na TARGI LIPSKIE
przez BERLIN i WROCŁAW. Wyjazdy indywidualne
Do Czecho-Słowacji
na MIĘDZYNARODOWE TARGI PRASKIE
Wyjazdy za indywidualnymi paszportami.
NA ŚWIĘTA DO PALESTYNY
Wyjazdy indywidualne i tanie wycieczki.
Po słońce Południa na M/S Piłsudski
Indywidualne wyjazdy do Anglii, Francji, Belgii i Włoch

Indywidualne i rodzinne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Boliwii, Kanady i innych krajów europejskich i zamorskich.

P. B. P. „ARGOS” Łódź, Traugutta 1
— tel. 107-85 —

KINO „PALACE”

Pocz. 4 pp.

FILM,

który jest tematem rozmów
CAŁEJ ŁODZI!

STUDENT z PRAGI

Arcydzieło arcydzieł
najnowszej produkcji
1939 r.

W r. tyt.
Adolf Wohlbrück

Rozwiązanie parlamentu belgijskiego

Nowe izby zwołane będą w dniu 13 kwietnia

BRUKSELA, 6.III (PAT.) — Po powrocie z pałacu królewskiego premier Pierlot ogłosił komunikat urzędowy, w którym stwierdził, że po dwudniowych próbach rozwiązania bieżących trudności politycznych rząd belgijski postanowił jednomyślnie przedłożyć królowi wniosek o rozwiązanie parlamentu.

Król podpisał odnośny dekret i nie przyjął dymisji rządu, który piastować będzie swe funkcje aż do wyborów, wyznaczonych na niedzielę 2 kwietnia b. r. Dekret o rozwiązaniu parlamentu, kontrasygnowany przez min. spr. wewn. Fekelersa, ma być ogłoszony w ciągu nocy i przewidywać zwołanie nowych izb już w dniu 13 kwietnia b. r.

Po odczytaniu komunikatu p. Pierlot zwrócił się w imieniu rządu z apelem do opinii publicznej, aby przygotowania do wyborów odbyły się w atmosferze spokoju, i aby wszyscy mieli przede wszystkim na oku dobro najwyższe kraju.

W Niemczech wszyscy niezadowoleni

— przemysłowcy, robotnicy i konsumenci

BERLIN, 6.3. (Tel. wł.) — Minister propagandy Goebbels wygłosił swą wielką mowę na otwarciu Targów Lipskich do polemiki z krytycznymi głosami na temat niemieckiej polityki gospodarczej. Wystąpienie to idzie po linii proklamowanej niedawno przez Hitlera, polegającej na tym, by głosów krytyki prasy zagranicznej nie pomijać, lecz udzielać na nie odpowiedzi. Wywody Goebbelsa w ścisłym gronie skierowane były przeciwko tego rodzaju krytykom.

Są one podnoszone ze strony przemysłowców niemieckich, którzy ostatnio skarżą się na skutki narodowo - socjalistycznego programu gospodarczego, na brak robotników i przymus nabywania stosunkowo nieekonomicznych surowców. Szeroko kłóla społeczeństwa również dotknięte są w związku z wykonywaniem planu czteroletniego brakiem niektórych artykułów spożywczych, jak jaja, masło, owoce południowe i t. p. Ostatnio szczególnie wyraźnie zaznaczył się brak kawy. Również namiastki tkanin wywołują szemranie, a przedłużenie czasu pracy w niektórych fabrykach oraz ograniczenie swobody zmiany zajęcia odczuwane jest jako dotkliwy ciężar.

Przemysłowcy uważają, że są przeciążeni i sarkają na szczegółowe regulowanie pracy ich fabryk przez państwo, narzucone im przymusowo inwestycje oraz na ograni-

czanie zysków. W wielu sprawozdaniach przedsiębiorstw przemysłowych podnoszone są skargi na wysokie koszty produkcji i podatki przy szczupłych zyskach nie stojących w odpowiednim stosunku do rozmiarów produkcji. Minister Goebbels podkreślił, że

wszystkie niepopularne zarządzenia są konieczne w interesie własnym przemysłowców i społeczeństwa, a często nie są dobrze rozumiane. Zdaniem Goebbelsa nie obecny rząd, ale jego poprzednicy ponoszą odpowiedzialność za to, że dziś trzeba się uciekać do nadzwyczajnych zarządzeń.

Koronacja Papieża Piusa XII

będzie udostępniona dla tłumów, zebranych na placu św. Piotra

RZYM, 6.3. (PAT.) — Zbliżająca się koronacja Piusa XII budzi ogólne zainteresowanie społeczeństwa katolickiego. Do mistrza dworu papieskiego msgr. Sant Elia wpłynęło już około 150.000 próśb o bilety wejścia. Natomiast drukarnie

watykańskie przygotowują tylko 45.000 kart wstępu. Ponieważ sama uroczystość koronacji Piusa XII przez kardynała dziekana odbyć się ma w zewnętrznej loggii świątyni, przeto ceremonii będą mogły przyglądać się setki tysięcy osób,

zgrupowanych na Placu św. Piotra. Po koronacji Pius XII udzieli błogosławieństwa „urbi et orbi”. Dzienniki przewidują, że do koronacji użyta będzie tiara, którą mediolanecy ofiarowali Piusowi XI.

CITTA DEL VATICANO, 6.3. (PAT.) — „La Gazzetta del Popolo” donosi, że ludność Rzymu zamierza ofiarować papieżowi Piusowi XII dar w postaci tiary papieskiej celem zmanifestowania swej radości z powodu wyboru papieżem rzymskim. Jak wiadomo, ostatni papież rzymski panował 218 lat temu.

CITTA DEL VATICANO, 6.3. Dzienniki informują, że wczoraj rano Pius XII odbył krótką rozmowę z dziekanem korpusu dyplomatycznego, akredytowanym przy stolicy apostolskiej ambasadorem Rzeszy Niemieckiej von Bergenem.

Rdzennie polscy przemysłowcy

O. Z. N. pragnie przyspieszyć unarodowienie gospodarki

Warsz. kor. „Głos Poranne” telefonuje: Rada naczelna O. Z. N. uchwaliła szereg obszernych też programowych w zakresie unarodowienia kraju.

Wśród szeregu też, obejmujących całokształt zagadnień unarodowienia kraju znalazły się również fragmenty, poświęcone sprawie unarodowienia życia gospodarczego.

W sprawie tej ustalono, iż szczególnie doniosłym, wspólnym zadaniem państwa i społeczeństwa jest wzmocnienie oraz przyspieszenie procesu unarodowienia przemysłu i handlu, aby zapewnić czynnikowi polskiemu decydującą rolę w tych działach wytwórczości krajowej.

Procesy przewłaszczeniowe, jakie będą zachodzić w związku z racjonalnie przeprowadzoną reformą rolną na odcinku najważniejszego bogactwa, skupionego w rękach rdzennych polskich — ziemi — winny być wykorzystane dla wzmocnienia polskiej inicjatywy w dziedzinie przemysłu.

Dobrowolna zamiana wartości, których skupienie w rękach państwa jest pożądane (la-y, majątki na parcelacje), na państwowe obiekty przemysłowe, nadające się do wyzbycia.

może wpłynąć przyspieszając na wzmocnienie rdzennych polskiej warstwy przemysłowców.

Ile wolno zarabiać

kupcom „aryjskim” Wiednia

WIEDEN, 6.III (PAT.) — W związku z zapowiedzią komisarza Buerckla wydania bezwzględnej walki kupcom wiedeńskim, celem zmuszenia ich do obniżenia cen artykułów, wydał on wczoraj rozporządzenie, normujące wysokość zysku kupca. Dotyczy to na razie branży tekstylnej i obuwniczej, dla których ustanowiono trzy grupy zarobku, zależnie od jakości towaru.

W grupie pierwszej dozwolony jest dla kupca wiedeńskiego zarobek 25 procent, w drugiej — 33,3 procent, w trzeciej — 43 procent, przy czym w zarobku musi kupiec pokrywać wszystkie koszty utrzymania przedsiębiorstwa, jak i też wszystkie podatki. Zarządzenie to, które jest początkiem rozciągania go na wszystkie branże kupieckie w całej Austrii, wywołało wielki popłoch i niezadowolenie wśród kupców. Przyczyną tej akcji były deputacje robotników wysłane do Buerckla z żądaniem podwyższenia wynagrodzenia za

pracę. Buerckel odmówił żądaniu, przyrzekając natomiast robotnikom przeprowadzenie akcji ogólnej obniżki cen artykułów, co obecnie zaczął realizować.

Kacik L.O.P.P.

Wręczenie nagród w firmie S. Rosenblatt

W zakładach przemysłowych S. A. S. Rosenblatt odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie pracowni modelarskiej przy miejscowym kole LOPP oraz wręczenia dyplomów i nagrody w postaci kryształowego pucharu, zdobytego przez drużynę kobiet w marszu w maskach gazowych podczas ostatniego tygodnia LOPP w Łodzi. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele zarządu i kierownictwa obwodowego mejskiego LOPP oraz rzesze pracowników firmy i liczna grupa działaczy i młodzieży przy fabryce.

Po powitaniu zebranych w imieniu dyrekcji fabryki i zarządu koła LOPP przez dyr. Tadeusza Antoniego Rozenblata otwarcia i poświęcenia pracowni modelarskiej dokonał ks. prałat Kaczyński.

Następnie zabrał głos szef wykształcenia p. Niedźwiedzki, który wygłosił dłuższe przemówienie na temat znaczenia modelarstwa dla rozwoju potęgi lotniczej Polski. Mówca gorąco podziękował miejscowemu kołu LOPP i zarządowi fabryki za piękną inicjatywę oraz por. Muszyńskiemu za świetne przygotowanie drużyny do marszu w maskach.

Na zakończenie odbyło się wręczenie nagród i dyplomów.

Premier Składkowski

na inspekcji województw południowo-wschodnich

LWÓW, 6.3. (PAT.) W dniach 5 i 6 marca b. r. p. premier i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski dokonał inspekcji na terenie trzech województw południowo - wschodnich.

130 żydów wyjechało do Palestyny

Warsz. kor. „Głos Poranne” telefonuje:

W dniu wczorajszym wyjechało z Warszawy do Palestyny 130 żydów. Odjeżdżających na dworcu żegnały tłumy krewnych i znajomych.

W II połowie marca wyjechać ma do Palestyny również około 150 żydów.

Wykluczenie żydów ze stanu aptekarskiego w Czechach

PRAGA, 6.3. (PAT.) Na wczorajszym walnym zebraniu zawodowej organizacji aptekarzy czeskich powzięto m. in. uchwałę wykluczenia żydów ze stanu aptekarskiego w Czechosłowacji.

Rachmaninow

przyjeżdża do Warszawy

Warsz. kor. „Głos Poranne” telefonuje:

W najbliższych dniach przyjeżdża do Warszawy słynny kompozytor rosyjski Rachmaninow na swój pierwszy koncert.

Wielka afera dewizowa

wykryta w Rumunii przy pomocy polskiej policji

CZERNIOWCE, 6.3. (PAT.) — Jak wiadomo, dzięki pomocy policji polskiej policja rumuńska wykryła w Czerniowcach wielkie nadużycia dewizowe, dokonywane za pomocą czeków zagranicznych przez czerniowiecki bank B-cia Soifer i S-ka.

Manipulacje powyższego banku przyczyniły skarbowi rumuńskiemu straty w wysokości kilkuset milionów lei. Aresztowano dyrektora

banku Dawida Soifera i 5 urzędników banku. Współwłaściciele banku Fritz i Hermann Soiferowie, którzy nie zdołano aresztować, zakradli się w nocy do opieczętowanego przez policję banku, zerwali pieczęcie z kasy, a zabrawszy znajdujące się tam 2 i pół miliona lei, zbiegli w niewiadomym kierunku. W sprawę zamieszanych jest bardzo wiele instytucji bankowych w Rumunii.

Ani kolonie, ani zbrojenia...

Cel podróży Ashton Gwatkin do Niemiec

LONDYN, 6.III (PAT.) — Na interpelację posła labour party Bellangera w sprawie rozmów handlowych, prowadzonych w Berlinie przez szefa sekcji ekonomicznej Foreign Office Ashona Gwatkin, parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych Butler odpowiedział co następuje: „Radca Ashton Gwatkin odwiedził Berlin w swoim

charakterze szefa sekcji ekonomicznej Foreign Office, celem odnowienia osobistych kontaktów z niemieckimi sferami oficjalnymi oraz wzajemnej wymiany informacji na temat ogólnej wymiany gospodarczej. Żadne propozycje, dotyczące dawnych kolonii niemieckich, lub ograniczenia zbrojeń, nie były omawiane”.

Kapitan zw. PZB.

nie ustąpił

Wbrew podanym przez niektóre dzienniki wiadomościom o złożeniu przez p. Suszczyńskiego mandatu kapitała związku kowego PZB, okazuje się, iż wiadomość ta nie jest jednak ścisła i nie odpowiada prawdzie. — P. Suszczyński mandatu tego nie złożył i stosownie do pierwotnego planu prowadzi ekspedycję polskich pięściarzy do Rygi na mecz z Łotwą.

Premier Negrin uciekł do Francji

Rząd jego złożony został z urzędu. -- General Miaja na czele rebeliantów

MADRYT, 6.3. (PAT). Radiostacja tutejsza ogłosiła w nocy następującą wiadomość: Rada obrony narodowej została utworzona. Rada ta zastąpi rząd, na czele którego stał Negrin. W skład jej wchodzi gen. Segismundo Casado — przedstawiciel armii ludowej, Julian Besteiro, Miguel San Andres, Eduardo Bala i Gonzalez Marin.

Bezpośrednio po ogłoszeniu tego komunikatu przez mikrofonem wygłosił krótkie przemówienie gen. Casado, w którym oświadczył: Dzieło obrony prowadzić będziemy aż do uzyskania honorowych warunków pokojowych.

Po przemówieniu gen. Casado odczytany został manifest rady obrony narodowej, w którym rada komunikuje, że rząd Negrina nie zdał egzaminu w trudnych chwilach i okazał całkowitą niezdolność w działaniu.

Sytuacja jest niebezpieczna i nie mogło być zwłoki w przekazaniu władzy w inne ręce, odbierając ją ludziom, do których nikt nie ma zaufania.

Manifest donosi dalej, że Negrin wraz z szeregiem ministrów, którzy wytworzyli dla siebie specjalne przywileje, przygotował się do ucieczki zagranicę. W końcu manifest wzywa do obrony.

BILBAO, 6.3. (PAT). Donoszą z Madrytu: Natychmiast po utworzeniu rady obrony narodowej dowódcy wojsk republikańskich wypowiedzieli posłuszeństwo Negrinowi i przyłączyli się do ruchu reprezentowanego przez radę. Wśród wybitniejszych dowódców, którzy oddali się do dyspozycji rady obrony, znajduje się gen. Menendez, dowódca frontu Levantu, gen. Escobar — dowódca wojsk Andaluzji. Gen. Miaja po rozmowie, jaką odbył w Walencji z Negrinem, odjechał do Madrytu. Dziś ma odbyć się decydująca konferencja pomiędzy Miają a płk. Casado. Rada obrony potwierdziła, że garnizon Cartageny i Murcii powstały przeciwko polityce Negrina i przyłączyły się do rady.

MADRYT, 6.3. (PAT). Korespondent Havasy stwierdza, że ruch, który doprowadził wczoraj do utworzenia narodowej rady obrony, postawił sobie za cel ocalenie publiczne i honoru wy pokój.

Ruch ten ma charakter narodowy, przeciwstawia się bowiem przewadze komunistów i rządowi Negrina.

Opinia publiczna Hiszpanii republikańskiej, a zwłaszcza Madryt, nie chce, jak się zdaje, powtórzenia klęski i ucieczki z Katalonii, tym bardziej, że obecne warunki są jeszcze straszniejsze. Ten stan umysłów i zbieżność poglądów wojskowych zawodowych, polityków i organizacji robotniczych doprowadziły do zgrupowania ludzi dobrej woli dookoła dwóch osobistości: płk. Casado i Besteiro, byłego przewodniczącego kortezów i bardzo wpływowego członka partii socjalistycznej. Konieczność ustrzeżenia kraju przed nieprzewidywanymi wypadkami lub paniką na skutek klęski wojskowej oddała sytuację w ręce wojskowych. Ruch musiał uzewnętrznić się w okresie przejściowym, podczas którego strefa środkowa i południowa pozostawały bez kontaktu z rządem Negrina. Od dłuższego czasu szerzono tajne hasło: „Każdy na swym posterunku dla niepodległości Hisz-

TULUZA, 6.III (PAT.) — Dziś o godz. 17.30 wylądował na lotnisku tutejszym Francuz samolot linii hiszpańskiej, na którego pokładzie znajdowali się Negrin i Del Vayo w towarzystwie swych sekretarzy prywatnych. Z lotniska udali się do Tuluzi samochodem i zatrzymali się w jednym z wielkich hoteli. Zapowiedziany został na dziś wieczorem przyjazd jeszcze jednego samolotu z Hiszpanii centralnej, który przywiezie ma innych członków hiszpańskiego rządu republikańskiego.

ORAN, 6.III (PAT.) — Na lotnisko Lasenia przybył dziś rano z Hiszpanii samolot komunikacyjny, Velaz Onati, minister pracy, Bilbao Hospitalet, minister bez teki, Sanchez Arque Manol, podsekretarz stanu, min. propagandy, Puce Alvarez Joseph, podsekretarz zdrowia. O godz. 23.19 Negrin z towarzyszącymi ma odjechać pociągiem do Paryża.

MADRYT, 6 marca. (PAT.) — O godz. 19.30 ogłoszono komunikat o posiedzeniu narodowej rady obrony. Na posiedzeniu tym zbadano zgłoszone przystąpienie do nowego rządu. Rada narodowa utrzyma ład i bezpieczeństwo wszelkimi, będącymi w jej dyspozycji środkami.

MADRYT, 6 marca. (PAT.) — Union Radio doniosło o utworzeniu rządu obrony narodowej pod przewodnictwem gen. Miaja.

panii”. Hasło to przyjęte zostało w kołach wojskowych i cywilnych, które ujawniły zdecydowaną wolę przeciwstawienia się wszelkimi środkami zmianom na posterunkach. Rząd Negrina nie zdawał sobie dostatecznie sprawy z tego stanu umysłów. W braku legalności po dymisji Azany rząd Negrina chciał narzucić swą wolę siłą w oparciu o dowódców wojskowych armii katalońskiej, którzy przybyli do strefy środkowej.

Poteźniejszy ruch wybuchł natychmiast. Charakteryzuje go

różnorodność elementów, wchodzących doń, a mianowicie: dowódców wojskowych, bojowników ruchu wolnościowego i przedstawicieli wszystkich innych organizacji lub partii politycznych. Istotnymi elementami tych czynników są opór i organizacja wojskowa. Podjęte będą niezbędne wysiłki dla uzyskania pokoju honorowego ze stałą myślą o przyszłości narodu hiszpańskiego.

Historyczna noc

MADRYT, 6.III (PAT.) — Wczoraj, jak zwykle, o godzinie



PREMIER NEGRIN

cyjny z 8 pasażerami, w większości rosjanami. Wśród pasażerów była jedna kobieta, niezwykle podobna do La Passionaria. — Wszyscy oni posiadali paszporty w porządku i z lotniska udali się niezwłocznie do miasta. O godzinie 13.10 przybyły 2 samoloty o barwach republikańskich, wiozące oficerów lotników i kilka osób cywilnych, wśród nich podsekretarz stanu w ministerstwie lotnictwa rządu Negrina. Samoloty te przybyły z Albacete.

TULUZA, 6.III. (PAT.) — O g. 18-ej wylądował tu drugi samolot, w którym przybyli dalsi członkowie rządu Negrina: Gonzales Pena, minister sprawiedli-

wości, Velaz Onati, minister pracy, Bilbao Hospitalet, minister bez teki, Sanchez Arque Manol, podsekretarz stanu, min. propagandy, Puce Alvarez Joseph, podsekretarz zdrowia. O godz. 23.19 Negrin z towarzyszącymi ma odjechać pociągiem do Paryża.

MADRYT, 6 marca. (PAT.) — Union Radio doniosło o utworzeniu rządu obrony narodowej pod przewodnictwem gen. Miaja.

20-ej przybyli do kwatery głównej dziennikarze, pragnący otrzymać informacje. W kwaterze głównej panował ruch niezwykle — strażnicy byli wzmocnieni, przed gmachem stała wielka ilość samochodów i co chwila przybywały nowe. Dziennikarzom polecono oczekiwać w jednej z sal i dopiero o godz. 12-ej w nocy wezwano ich do wystąpienia, nadawanego przez radio przemówienia członków rady obrony narodowej. Dopiero po tym płk. Casado przyjął dziennikarzy, oświadczaając, że rozpoczęła się „Noc historyczna”.

Bunt wojska w Cartagenie

Rozdźwięki wśród zwolenników stronnictw lewicowych

MADRYT, 6.3. (PAT.) — Stwierdzenie faktycznego stanu przebiegu rewolty w Cartagenie jest niezwykle trudne, gdyż komunikacja telefoniczna pomiędzy Madrytem a Cartageną jest utrudniona. Władze ogłosiły krótki komunikat oficjalny, z którego należy wnioskować, że władze zdołały opanować sytuację.

Nowy komisarz generalny obrony na pierwszą wieść o powstaniu udał się do Cartageny. Kilku ministrów, bawiących w Madrycie, wy-

jechało po południu w nieznanym kierunku. Cały dzień miasto było pod wielkim wrażeniem. Tłumy gromadziły się na ulicach, żywo omawiając i komentując rozwój wypadków.

BURGOS, 6.3. (PAT.) — Przygotowania do rozpoczęcia wielkiej ofensywy wojsk gen. Franco trwają w dalszym ciągu. W tutejszych kołach politycznych odrzucają możliwość natychmiastowego poddania się armii republikańskiej, jak również nie przywiązują większej wa-

gi do częściowych powstań, jak to miało miejsce w Cartagenie. Twierdzą tu, że natychmiast po ukończeniu przygotowań rozpoczęta zostanie ostateczna ofensywa. Prawdopodobnie tylko zagrożenie frontu madryckiego wystarczy dla ostatecznego załamania się oporu nieprzyjaciela. W Burgos twierdzą, że zwycięstwo zbrojne i zlikwidowanie armii nieprzyjacielskiej położy kres wojnie i nie pozwoli nikomu zakwestionować zwycięstwa wojsk narodowych.

Przedłużenie godzin handlu przed świętami Wielkanocy

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przygotowywany jest okólnik o przedłużeniu godzin han-

dlu przed świętami Wielkanocy, a mianowicie od 2 do 8 kwietnia włącznie dozwolone będą dłuższe godziny handlu, przy czym 2 kwietnia sklepy

będą otwarte od 12 do 18 godz., a w tygodniu przedświątecznym do godz. 21, jak zwykle przed świętami.

Wspólna platforma Polski i Rumunii

(Dokończenie)

mem kolonialnym. Zagadnienia kolonialne wychodzą poza zakres zainteresowań naszego aliansu.

WARSZAWA, 6.III (PAT.) — Dziś o godzinie 15-ej odjechał w drogę powrotną do Bukaresztu rumuński minister spraw zagranicznych p. G. Gafencu z małżonką oraz z towarzyszącymi mu w podróży do Polski osobami. Pana ministra spraw zagranicznych G. Gafencu zegnali na Dworcu Wschodnim przybrany flagami o barwach narodowych rumuńskich i polskich —

minister spraw zagranicznych Józef Beck z małżonką, prezydent miasta St. Starzyński, wojewoda Jaroszewicz, w zastępstwie dowódcy O. K. gen. Krok - Paszkowski, dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych Michał Lubieński, wicedyrektor Kobyłański, pełniący obowiązki dyrektora protokołu dyplomatycznego Al. Lubieński, naczelnik wydziału prasowego M. S. Z. Skiwski. —

Na pożegnanie pana ministra Gafencu przybyli: ambasador rumuński Franasovici z małżonką, w otoczeniu członków ambasa-

dy, ambasador Roger Raczyński, przedstawiciele komitetu porozumienia prasowego polsko - rumuńskiego z prezesem związku dziennikarzy polskich Ścieżyński, towarzystwa polsko - rumuńskiego oraz izby handlowej polsko - rumuńskiej.

Tym samym pociągiem odjechał do Bukaresztu przybyły wraz z ministrem dziennikarzem rumuńskim z dyrektorem prasy i propagandy J. Dragu i dyrektorem Radora Solacolu, zegnani przez przedstawicieli prasy polskiej.

Jesteśmy przekonani — mówił — że oddaliśmy usługę Hiszpanii i republice. Na zapytanie o zajęcia w Cartagenie oświadczył, że flota wypowiedziała posłuszeństwo nie republice, lecz rządowi. W czasie rozmów dziennikarzami, płk. Casado w ich obecności kilkakrotnie rozmawiał telefonicznie. Pierwszy telefon pochodził od płk. Manuela Matallana, szefa sztabu generalnego. Płk. Casado oświadczył mu krótko: „Wypowiedzieliśmy posłuszeństwo”, po czym wyjaśnił przebieg zajść i zakończył rozmowę stwierdzeniem — „Jesteśmy gotowi na wszystko”.

Drugą rozmowę odbył płk. Casado z Paulino Gomez Saenz, ministrem spraw wewnętrznych, któremu powiedział: „Cały naród powstał. Przy moim boku stanęli przedstawiciele wszystkich partii i związków z wyjątkiem komunistów. Armia jest z nami. Pan i pańscy koledzy, nie reprezentują więcej narodu, gdyż nie jesteście już rządem”.

„Niech pan przybywa”

Następnie odbyła się rozmowa telefoniczna z gen. Miają, który jak się zdaje, nie mógł zrozumieć co zaszło w Madrycie. Płk. Casado przedstawił w rozmowie cele rady obrony narodowej i prosił gen. Miają by przybył do Madrytu, a będzie powitany jako dowódca. „Proszę pana o to z całego serca — mówił pułkownik. — Pięciu ministrów, z którymi dziś rozmawiałem w Madrycie, nie zostają, i mimo, że prosiłem ich o pozostanie, wyjechali. Niech pan przyjedzie sam — nie przysyła Matallana. Niech pan przybędzie koniecznie, porozumiemy się ze sobą. Jak się przedstawia sytuacja Walencji? Jestem zadowolony, że dobrze”.

Na tym rozmowa z gen. Miają została zakończona. Płk. Casado rozmawiał następnie z szeregiem innych osobistości, znajdujących się na obszarze Hiszpanii republikańskiej. Przebieg tej niezwykle konferencji prasowej w sztabie, wywarł na dziennikarzu duże wrażenie.

Flota hiszpańska w Algierze

ALGIER, 6.3. (PAT). Widziana dziś rano na wodach Algieru republikańska flota hiszpańska składała się z 11 okrętów, w czym 3 większe, prawdopodobnie krążowniki. Sądzą tu, że okręty te kierowały się do Bizerty.

Życie w Madrycie

MADRYT, 6.3. (PAT.) — W Madrycie życie płynie normalnie, a mieszkańcy jego, zadowoleni z tego, iż sytuacja zaczyna się wyjaśniać, chodzą spokojnie po mieście i załatwiają swe sprawy. Płk. Casado wydał zarządzenia celem uruchomienia wszystkich urzędów. Ustalona została łączność pomiędzy wszystkimi ministerstwami. Jedynie obecność przed gmachami urzędowymi, bankami i t. d. wartowników wojskowych wskazuje na wyjątkową sytuację. Niekiedy agencje policji żądają od przechodniów okazania dokumentów i kontrolują pasażerów w tramwajach. W związku z ogłoszeniem stanu wojennego, zakazane jest tworzenie na ulicach grup. Siedziba i lokale partii komunistycznej są zamknięte i dyskretnie strzeżone przez żołnierzy, którzy zabraniają wchodzenia do nich bez uzasadnionego powodu. Na prowincji również sytuacja jest normalna.

300 skarg złożono przeciwko pozbawieniu obywatelstwa

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Najwyższy trybunał administracyjny stwierdził ostatnio wzrost liczby skarg przeciwko decyzjom władz administracyjnych o pozbawieniu obywatelstwa polskiego.

Skarg takich zgłoszono już 300 na tle wykonania ustawy, uchwalonej w 1938 r. o pozbawieniu obywatelstwa tych, którzy przebywają dłużej niż 5 lat poza granicami kraju i utracili łączność z Polską.

Lambeth-Walk też wymysłem żydowskim!

BERLIN, 6 marca. — Władze krajowe Saksonii zabroniły tańczenia tańca lambeth-walk, pojmując jako uzasadnienie, że „lambeth-walk“ jest dziełem kompozytorów żydowskich. Właściciele dancingów będą pociągani do odpowiedzialności cywilnej za przekroczenie tego zakazu. Kary wynoszą do 6 tygodni więzienia i 150 marek grzywny.

Stracenie szpiegów

RYM, 6.3. (PAT). Agencja telefoniczna donosi: Specjalny trybunał obrony państwa skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie byłego oficera marynarki austro-węgierskiej, który pełnił służbę w marynarce włoskiej, Antonio Scarpa.

Wyrok wykonano dziś o świcie. Scarpa urodzony był w Triście. Cztery inni oskarżeni o szpiegostwo, którzy stawali przed trybunałem, zostali skazani na dożywocie, dwóch na karę 30 lat więzienia.

TOULON, 6.III. (PAT). — Dziś o godz. 5 m. 55 rozstrzelany został kapitan marynarki francuskiej Marc Aubert, b. dowódca torpedowca „Vauquelin“, skazany na karę śmierci za zbrodnie szpiegostwa.

Ghandi w stanie omdlenia

BOMBAJ, 6.3. (PAT). — Biuletynski stwierdza, iż Ghandi jest coraz bardziej osłabiony. Mahatma, kiedy usiłował usiąść, wpadł w stan omdlenia.

JEDYNE ABONAMENTOWE PRZEDSTAWIENIE

W piątek, dnia 10 marca r. b. godz. 8.30 wiecz. urządza biblioteka im. B. Borochowa, Zachodnia 191-50 jedyne abonamentowe przedstawienie w Teatrze Miejskim, ul. Śródmiejska 15, wspaniałej sztuki o. t. „Nasze miasto“, reż. L. Schillera oraz w sobotę, dnia 11 marca o godz. 4 po poł. bezpłatne przedstawienie po cenach najniższych w Teatrze Miejskim, ul. Cegielniana 27, niebywalej komedii Deval'a p. t. „Subretka“. W roli tytułowej wystąpi ulubienica publiczności Stefania Jarkowska. Bilety do nabycia w bibliotece im. B. Borochowa codziennie od godz. 10-ej rano do 2-jej i od 4 po poł. do 10 wiecz. po cenach najniższych.

Tragiczny wypadek w Zakopanem Samochód zabił kobietę

ZAKOPANE, 6 marca. (Tel. 11). — Autobusem z Jaszczerów do Zakopanego wracała Rebecka Mine (mieszkanica Warszawy). Na ul. Zamoyskiego podjechała do „Marysia“ autobus zatrzymał się na życzenie gości. Wśród wysiadających była również Rebecka Mine. Chciała ona przejść na drugą stronę ulicy i w tym celu okrzyknęła autobus od strony

Sprawa uboju rytualnego dopiero na następnym posiedzeniu sejmiku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Sprawa uboju rytualnego znajdzie się dopiero na następnym posiedzeniu sejmiku. W środę na porządku dziennym:

1. Pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw:

a) o szczególnych warunkach służby państwowej, związanych z przyłączeniem do Polski odzyskanych ziem,

b) o sprzedaży i bezpłatnym odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych,

c) o dodatkowych kredytach na rok 1938-39,

d) o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego,

e) o rozrachunku pomiędzy skarbem państwa, przedsiębiorstwem „Polskie Koleje Państwowe“ i państwowym funduszem drogowym a Bankiem Polskim, Bankiem Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Bankiem Rolnym,

f) o zmianie ustawy z dnia 24 marca 1933 roku o wypuszczeniu biletów skarbowych.

2. Pierwsze czytanie projektów ustaw, złożonych przez posłów:

a) Franciszka Filipskiego w

sprawie kodeksu służby w samorządzie terytorialnym,

b) Tadeusza Zenczykowskiego o wynagrodzeniu pracowników za dzień Święta Niepodległości (11 Listopada).

c) Ludwika Raczkowskiego w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.

3. Sprawozdanie komisji skarbowej o rządowym projekcie ustawy o rozciągnięciu mocy obowiązującej przepisów o niektórych daninach publicznych oraz o monopolach państwowych na

przy
OTYŁOŚCI
POŻĄDANY SKUTEK
PRZYNOŚĄ PIŁKULKI
PRZECZYSCZAJĄCE
ALDOZA
ZŁ. H. DCHR.
„GORAL“
ZŁ. TOWAR

ziemię odzyskane — sprawozdawca poseł M. Wadowski.

4. Sprawozdanie komisji administracyjno-samorządowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustanowieniu Krzyża Zasługi za Dzielność — sprawozdawca pos. Fr. Górski.

5. Sprawozdanie komisji przemysłowo-handlowej o rządowym projekcie ustawy o porozumieniach kartelowych — sprawozdawca poseł B. Sikorski.

6. Sprawozdanie komisji przemysłowo-handlowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach — sprawozdawca poseł dr. J. Machlejd.

7. Sprawozdanie komisji wojkowej o rządowym projekcie ustawy o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych — sprawozdawca poseł T. Budzanowski.

8. Sprawozdanie komisji wojkowej o rządowym projekcie ustawy o wycofaniu urzędów, ludności i mienia z zagrożonych obszarów państwa. — Sprawozdawca poseł Z. Csadek.

9. Sprawozdanie komisji wojkowej o rządowym projekcie ustawy o komunikacjach w służbie obrony państwa — sprawozdawca poseł Fr. Kolbusz.

10. Sprawozdanie komisji przemysłowo-handlowej o rządowym projekcie ustawy o ustanowieniu prawa zabudowy oraz zbywaniu i zamianie niektórych gruntów państwowych, położonych w obrębie gmin, w których znajdują się polskie porty morskie. — Sprawozdawca poseł T. Dudrowicz.

11. Sprawozdanie komisji prawniczej o rządowym projekcie ustawy o organizacji więziennictwa. — Sprawozdawca poseł dr. Czarnek.

12. Sprawozdanie komisji prawniczej o projekcie ustawy, złożonym przez posła inż. J. Ostafina o znoszeniu ordynacji rodowych. — Sprawozdawca poseł J. Mazurkiewicz.

13. Sprawozdanie komisji rolnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie lasów, nie stanowiących własności państwa. — Sprawozdawca poseł F. Karśnicki.

Rok spokoju i - konstytuanty

Kontrpropozycje żydów, które przedłożone będą rządowi Anglii

LONDYN, 6.3. (PAT). — Delegacja żydowska na konferencję palestyńską opracowała kontrpropozycje żydów, które będą przedłożone rządowi brytyjskiemu.

Propozycje te przewidują następujący sposób rozwiązania kwestii palestyńskiej: W ciągu pierwszego roku próbnego żydzi i arabowie współdziałać mają w ramach obecnego ustroju w Palestynie.

Rok ten ma być poświęcony na uspokojenie kraju i na zbliżenie obu narodów. Po roku, gdy zbliżenie to da pewne owoce i gdy na jego podstawie nastąpi w Palestynie uspokojenie i arabowie zaprzestaną teroru, wówczas powołana ma być konstytuanty, w której żydzi i arabowie byłiby reprezentowani w równej liczbie.

Konstytuanty miałaby wypracować konstytucję palestyńską na okres przejściowy 10-ciu lat, przy czym podstawa tej konstytucji byłoby dopuszczenie imigracji żydów

skiej do Palestyny w takich rozmiarach, aby po 10-ciu latach nastąpiła całkowita równość liczebna między żydami i arabami w Palestynie.

W okresie 10-ciu lat, gdy oba narody byłyby całkowicie zrównane, miałyby być ustanowione dwunarodowe państwo arabsko-żydowskie, sferedowane Irakiem, Egiptem, Sandi-Arabią, Transjordanią i Jemenem.

Bieżące propozycje żydowskie nie mają oczywiście żadnych szans, aby były przyjęte przez arabsów.

JERUZOLIMA, 6.3. (PAT). — Tajna radiostacja żydowska nadawała wczoraj w języku hebrajskim apel „narodowej organizacji wojkowej w Palestynie“, która przywołuje na siebie całkowitą odpowiedzialność za wszystkie akty teroru dokonane w ciągu ubiegłego tygodnia.

Radiostacja wzywała ludność żydowską do przyłączenia się do wal-

ki przeciwko rozwiązaniu zagadnienia palestyńskiego, niezgodnego z dążeniami narodu Izraela. Policja wydała surowy zakaz słuchania audycji tajnej stacji żydowskiej.

Krwawa bitwa między terrorystami a policją

JERUZOLIMA, 6.3. (ZAT). — Ciężarowe autor żydowskie, wiozące robotników z Kwatrat Szymon w drodze z Chanita do Nahara natknęło się na minę, która eksplodowała. 18-letni Mordechaj Chabiński, rodem z Nahalal, został ciężko zraniony.

Inni dwaj robotnicy odnieśli lekkie rany. Po eksplozji doszło do bitwy między eksportującymi auto policjantami żydowskimi i angielskimi, a bandą terrorystów. Walka trwała przez czas dłuższy i w końcu terrorystów przepędzono po za-

daniu im dotkliwych strat. Na polu walki zostało 5 zabitych terrorystów.

JERUZOLIMA, 6.3. (ZAT). — Wczoraj odbył się pogrzeb wuja Racheba bey Naszaszibi, Igusa Naszaszibi, który jak wiadomo, zraniony został niedawno przez terrorystów arabskich. Podczas pogrzebu doszło do strzelaniny między terrorystami a zwolennikami Naszaszibi.

LONDYN, 6.3. (ZAT). — Pisma londyńskie donoszą, że w wyniku strzelaniny na pogrzebie członka rodziny Naszaszibi w Jerozolimie zraniony został Baud Szukri Naszaszibi.

Tylko 30 złotych wolno przewieźć na zasadzie przepustki T. T.

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W związku z zapytaniem, ile można wywozić nienieprzygotowanej przepustki Towarzystwa Tatrzańskiego, stwierdza się, że na jednorazową przepustkę przy przekraczaniu granicy wolno zabierać jedynie 30 zł, a w ciągu miesiąca jedna osoba nie może przewieźć więcej, niż 100 zł.

Holandia tworzy jeden obóz dla wszystkich uchodźców z Niemiec

HAGA, 6 marca. (PAT). — Rząd holenderski rozważa projekt zlikwidowania dotychczasowych obozów, w których umieszczono nielegalnie do Holandii przybyłych uchodźców żydowskich z Niemiec i umieszczenia wszystkich internowanych w jed-

nym wspólnym obozie.

Obóz ten ma powstać na znany z malowniczości krajobrazu wrzosowisku, zwanym De Veluwe i obejmować będzie 35 ha.

Skoro obóz zostanie przygotowany, ułokowani będą tam wraz z dotychczasowymi internowanymi również ich rodziny, żony i dzieci. Jak się bowiem okazało, obecna rozłaga internowa-

6 trupów, 5 rannych Straszne skutki katastrofy

BRUKSELA, 6.III (PAT). — W Haecht wczoraj wieczorem na przystanku tramwajowym, na grupie publiczności wpadł w pełnym biegu samochód. Sześć osób zginęło na miejscu, pięć odniosło ciężkie rany.

nych z rodzinami jest głównym powodem stałych tarć w dotychczasowych obozach.

Spaliła się kawiarnia „Przez dziurkę od klucza“

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj około godz. 5-jej nad ranem wybuchł w kawiarni „Przez dziurkę od klucza“ (Krakowskie Przedmieście 8) pożar. Powstał on prawdopodobnie od zapalenia się belki w przewodzie kominowym. Najpierw zaczął się palić dach w kawiarni, a następnie urządzenia.

Płomienie zauważono dość późno. W lokalu spali dwaj pracownicy: szatniarz Kazimierz Barczak i boy Wojciech Gotlibowski. Spali oni mocno, nie od czuwając weale pożaru. Dopie-

ro, gdy płomienie ogarnęły ich łoża, zerwali się i zaczęli wzywać pomocy.

Zaalarmowano dozorcę, policję i straż ogniową. Zanim przyjechał II oddział straży ogniowej, spaliły się niemal doszczętnie wszystkie urządzenia kawiarni.

Należy nadmienić, iż wnętrze kawiarni było luksusowo urządzone. Energiczna akcja straży udaremniła przerzucenie się ognia na sąsiednie mieszkania. Straty, według przewidywań, wynoszą około 60 do 70 tysięcy złotych.



Uniwersytet zamienia się w szkołę początkową. Profesor Uniw. Jagiellońskiego o zastraszającym poziomie inteligencji młodzieży

„Excelsior” donosi:

Rzecz dzieje się w zawodowej szkole sztuki cukierniczej w Niemczech. Celem uzyskania przyjęcia do szkoły trzeba zdać egzamin nie tylko z przedmiotów ogólnych, ale i „polityczny”.

Egzaminuje z tego „przedmiotu”, oczywiście plomienisty narodowy socjalista. Pierwszej egzaminowanej panię zadaje pytanie:

— Gdzie mieszka Führer?

— W Berchtesgaden — odpowiada panienka.

— Żle! — rzuca egzaminator i to samo pytanie zadaje następnej egzaminowanej. Ta odpowiada:

— Führer mieszka w Berlinie, w pałacu kancłerskim.

— Żle!

Wówczas trzecia panienka pyta

nieśmiało:

— Może trzeba uważać, że Führer mieszka w „stolicy ruchu” w Monachium?

— Żle! — ponownie oświadcza egzaminator, wstaje, staje na baczność, podnosi rękę i surowym głosem mówi:

— Adolf Hitler mieszka w sercu każdego Niemca!

*

Król Leopold III słynie z wielkiej pracowitości.

Gdy pewnego dnia jeden z dyplomatów zagranicznych wyraził zdziwienie, że król tyle pracuje, młody monarcha odparł:

— Widzi pan, ja mam zwyczaj czytania wszystkiego, co podpisuje!

*

Przyszły król Francji, Ludwik XIV, urodził się z dwoma zębami. Z tego powodu ówczesny ambasador szwedzki, akredytowany przy Ludwiku XIII, Grotius, donosił bratniemu Oxenstiernowi w Sztokholmie:

„Następca tronu zmienił już trzy mamki. Kobiety, które mu się daje, aby go karmiły, uciekają od niego, ponieważ je gryzie i rani. Czy to nie przepowiednia drapieżnej zabobroczności? Niech się kraje sąsiednie strzegą żarłoczności tak przedwczesnej”.

*

Jeden z najtęższych ludzi w Warszawie, mecenas X, jest bardzo czuły na najlżejsze nawet aluzje do swej fantastycznej tuszy.

Przed paroma dniami jechał z Warszawy do Łodzi. Na stacji w Kołuszkach wysiadł i zwrócił się podniesionym głosem do funkcjonariusza kolejowego, manipulującego pod wagonem:

— Panie! Wypraszam sobie, żeby pan na każdej prawie stacji sprawdzał osie pod moim przedziałem! (E. Pom...)

*

Pisma włoskie donoszą, że wkrótce w mieście Giniese nad Lago Maggiore w pobliżu Stresy otwarte zostanie „muzeum parasola”: Giniese — jest centrum tego przemysłu. Tu tejsze fabryki pracują nie tylko dla całych Włoch, ale i na eksport.

Organizatorzy muzeum wystali list do Chamberlaina z prośbą, aby zechciał zaofiarować dla muzeum słynny swój parasol, z którym leciał do Berchtesgaden i Monachium. W tych niach nadeszła odpowiedź z podpisem osobistego sekretarza Chamberlaina:

„Prezident bardzo chętnie spełniłby prośbę, ale otrzymuje tyle analogicznych propozycji, że absolutnie nie jest w stanie wszystkich zadowolić”.

— Proszących jest wielu, a parasol tylko jeden — kończy sekretarz.

Wystąpienie sen. Bartla było kamieniem, rzuconym do stojącej, senniejszej sadzawki. Poruszyło opinię publiczną, skłoniło do zabierania głosu tych, którzy wiele mają do powiedzenia. M. in. w ostatnim numerze „Obrony Kultury” z rewelacyjnymi wprost informacjami występuje **prof. uniw. Jag., Adam Heydel**.

Pisze on:

Egzaminując z ekonomii (po II roku prawa) na uniwersytecie Jagiellońskim, zadałem pytanie, nie należące ściśle do materiału egzaminacyjnego: co to jest **materializm, dziejowy?** Gdy nie otrzymałem odpowiedzi od czterech siedzących przede mną kandydatów, zacząłem to pytanie powtarzać częściej. Odpowiedź prawidłowa była wyjątkiem. W większości wypadków kandydaci nie próbowali w ogóle odpowiadać. Przed kilku dniami zrobiłem tę samą próbę na Seminarium ekonomicznym (II rok prawa) w obecności pięćdziesięciu słuchaczy. **Odpowiedział jeden.**

Podczas wykładu w innej uczelni wyższej zacząłem pytać o znaczenie — ogólnie zdawałoby się znanych wyrazów — których używałem w czasie wykładów. Oto odpowiedzi:

„Co to jest ortodoksalny?” — Milczenie.

„Co to jest ortodoks?” — Jedną ręką podnosi się do góry — odpowiedź: „**starozakonnny**”.

„Co to jest lesseferizm?” — Nikt nie słyszał tego znanego barbarzyństwa.

„Co to jest kwestionariusz?” — (Słuchaczka, do której skierowałem pytanie): „**Kartka, której używa się w sklepie lub w biurze**”.

„W jakim celu?” — „**Do wypisywania nazwisk**”. — Trudno w tych warunkach wykladać!

Przykładów podobnych mogą przytoczyć więcej z praktyki egzaminacyjnej. Jako wstęp do pytania z zakresu ekonomii (wpływ wysokości stopy procentowej na kurs papierów wartościowych) stawiam nieraz pytanie: **ile jest 5 procent od dwustu?** W wyjątkowych wypadkach dostaję odpowiedź trafną. W ogromnej większości wypadków odpowiada milczenie lub padają skargi, że bez papieru i ołówka nie sposób ułożyć potrzebnego równania.

Materiał uczniowski, który w ten sposób odpowiada, to słuchacz, kończący II rok prawa. Przy egzaminie z I na II rok odrzucono już **40 — 50 proc. kandydatów**. Przy egzaminie z II na III rok odpada mimo ciągłych protekcji, interwencji i lamentów **25 — 30 proc.** Profesorzy egzaminujący na III i IV roku skarżą się jednak jeszcze na bardzo niski poziom tej „wybranej” młodzieży, która dopływa do ich wykładów.

Trzeba wołać na alarm, bo grozi nam takie obniżenie kultury, jak w Sowietach. Trzeba dojść przyczyn i szukać środków zaradczych.

Złe przygotowanie w szkołach średnich jest niewątpliwie. To, że pogorszyła stan rzeczy reforma „Jędrzejowiczowska”, jest już ogólnie znane. Nie będę uzaśadniał twierdzeń, że nauczyciel bez wykształcenia akademickiego nie może uczyć dzieci kilkunastoletnich, że **wyбір specjalności w wieku 16 lat jest niedorzecznością**, że skandaliczne są niektóre punkty programów licealnych.

Nauczyciel ma nauczyć ucznia, co to jest kapitalizm, socjalizm, czy etatyzm (i ocenić co lepsze) lub jaka była strategia Napoleona. Każę się, słowem,

jednemu człowiekowi (historykowi) rozwiązywać i podawać w popularnej formie rozstrzygnięcia pytań, nad którymi **głównie się musiały całe fakultety specjalistów**.

Nie wątpię, że ratunek szkoły średniej jest w **powrocie do ośmioletniego gimnazjum**. Ale to nie wszystko. Musi się wyznaczyć właściwe miejsce metodom nauczania. Trzeba zrozumieć, że nauczanie początkowe i średnie jest **dalszym ciągiem tresury do mowej**. Ma dziecku dać zasób wiadomości, nauczyć je pracy, rozwinąć pamięć. Nie wolno zastępować tych rzeczy dyskusją i problematyką. Inaczej dochodzi się **do dyskusji w próżni**.

Uczeń przechodzi do szkoły wyższej z **brakiem najbardziej elementarnych wiadomości faktycznych**. Uzupełnić je musi **uniwersytet**. Obecna szkoła powszechna i średnia chce zastąpić uniwersytet: dyskusją, dialektyką, problematyką, sądy i oceny, a dzięki temu właśnie **uniwersytet zamienia się w szkołę początkową**.

Podaję przykład odpowiedzi na pytania o procent. Bardzo często spotykam się także z **nieznajomością najprostszych dział**

Gruźlica plus jest nieublagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płeć, wieku i stanu, łączy miliony ludzi. **PRZY ZWALCZANIU CHOROBU PŁUCNYCH, BRONCHITU** uporczywego, męczącego kaszlu, **GRYPY** itp. stosują p. p. lekarze „**BALSAM TRIKOLAN**” Gaseckiego, który ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Sprzedają apteki.

łań arytmetycznych, tabliczki mnożenia, mimo, że na ogół tematyki uczy dziś szkoła średnia więcej, jak niegdyś. A gramatyka i ortografia polska? A zupełny upadek znajomości języków obcych! A daty historyczne!

Obok bardzo wątpliwej metody „rozwijania”, która powinna ustąpić dawnej metodzie **wzbogacania wiedzy faktycznej**, występuje inny brak szkoły powszechnej: **złe wykorzystanie czasu**. Uspołecznianie uczniów przez samorząd szkolny, harcerstwo, uroczystości narodowe itp. zabiera czasu bardzo wiele i utrudnia właściwe kształcenie dzieci. Jeżeli zaś dodamy, że także i „**uspołecznienie**” nie zawsze wiele korzysta z owych **zebrań, obrad, defilad** itp., to przekroczenie umiaru w tych sprawach okaże się niewątpliwie. Zdrowy rozsądek każe również wątpić w pożyteczność tak zwanych „**ba-dań w terenie**”. Znam wypadek, gdzie nauczycielka zaleciła uczniom szkoły powszechnej pójść na giełdę, by tam zbadać kurs walut. Wózny okazał się **małdziejszy, bo małców przepędził**.

Poza niewątpliwą winą szkół niższych i średnich jest jednak przyczyna złego, leżąca głębiej.

Przed paru laty egzaminowałem z polityki agrarnej **doktora obojga praw**, który dodatkowo uczęszczał na kurs spółdzielczy. Przed bieżącym egzaminem był następujący:

„W jakich krajach przeprowadzono po wojnie reformy agrarne?” — Kandydat nie może wyliczyć.

„W jakich krajach, sąsiadujących z Polską, przeprowadzono reformę agrarną?”

Pan Doktor zaczyna: „**Węgry, Rosja**”...

„Czy Węgry graniczą z Polską?”

Zmieniam pytanie: „**Niech Pan Doktor wyliczy kraje, które sąsiadują z Polską**”.

Kandydat: „**Litwa, Rosja, Rumunia**”...

Przerwam: „**Co leży między Litwą a Rosją**?”

Kandydat po chwili wahania: „**Kurlandia**”.

„Czy jest obecnie państwo o takiej nazwie?”

Kandydat: „**To taki mały kraj**”...

Doktor praw dostał dwójkę, był zdziwiony i na pożegnaniu oznajmił mi z przekąsem, że geografii uczył się już dawno.

W jednej z wyższych uczelni polecono słuchaczom wrysować

w ślepi mapę Europy granice państw i miasta stołeczne. Znalazł się taki, który **wyrysował Polskę sąsiadującą z Francją, a Niemcy umieścił na wschodzie, między Polską a Rosją**.

Inny kandydat przy tym samym egzaminie powiedział mi, że **Napoleon pierwszy żył w roku 1870**.

Te fakty **przerazające** dają nam lepiej poznać, jaką perspektywę wynosi ze szkół średnich (a czasem i z wyższych) polski inteligent.

Co więc o **świecie człowiek**, który nie umie wyliczyć krajów sąsiadujących z Polską i wyobraża sobie, że Napoleon I żył w drugiej połowie XIX wieku?

Jak to się stało, że ci ludzie przemknęli się przez oczka sieci egzaminów — nie wiem. Tym trudniej zrozumieć, jak się to stało, że poza klasą szkolną i salą wykładową **nie natknęli się na książki, gazety, mapy, czy rozmowę**, z których dowiedzieli by się o Napoleonie lub o granicach Polski.

Z moich przykładów można by wyciągnąć wniosek, że winę ponoszą także profesorowie szkół wyższych. Nie chcę twierdzić, że my jedni jesteśmy bez

winy. Ale jak tu opanować i wyuczyć te masy, te setki słuchaczy, które zalegają sale wykładowe i ćwiczeń, nie mówiąc o tych, którzy nie zjawiają się na wykładach, a do egzaminu przygotowują się ze „skrótów”? Zaostrzyć egzaminy? Ależ po tem cyfry. Na to, żeby osiągnąć **poziom właściwy**, trzeba by **osiągnąć nie 40 — 50 proc., ale 80 — 100 procent**. Tego żaden egzaminator nie wytrzyma moralnie nerwowo.

Konkluzje: 1) **Złe przygotowanie w szkole średniej**, wynikające i z jej organizacji i z jej stawiania metodycznego. 2) **Srodowisko domowe**, wykazujące niesłychanie ubogie zasoby kultury ogólnej. 3) **Przeludnienie uniwersytetów**, które z jednej strony utrudnia kontakt z uczniem i rzetelne nauczanie, a z drugiej obniża poziom wymagań egzaminacyjnych.

Pisałem o **złym wpływie etatyzmu na wykształcenie**. Podtrzymuję to twierdzenie. Chciałbym je tylko rozszerzyć.

Biurokracja Polska postępuje. Skarży się na to mł. Kwiatkowski, jak skarżył się Marsz. Piłsudski. Ta biurokracja jest w pewnym stopniu skutkiem przetrwania złych stron **psychologii szlacheckiej**. Pędy ku posadom urzędniczym, t. j. robieniu kariery „na pana”, który w rzeczywistości zostaje „**urzędnikiem tylko**”, „**pańskim dziadem**”. Wiąże się z tym **wychowanie zbyt wielu dzieci na stopnia wyższe**.

Innym wyrazem tej samej psychologii są **ambicje do robienia ze szkoły powszechnej i średniej uniwersytetu**.

Powie ktoś, że bronie przywilejów? Tak jest, **bronie przywileju ludzi inteligentnych i do kształconych**. Chcę, by ze szkół wyższych wychodzili **prawdziwi inteligenci**, a nie półgłówki zapatrzone w dyplomy. Chcę, by nasza inteligencja była **szczerze szlachetna**, ale **bardziej zbliżona do wzorów zachodnich**, aniżeli do **pseudointeligencji bolszewickiej**.

Indywidualne przejazdy

do: Anglii

Francji

Belgii

Włoch

Szwajcarii

Szwecji

Łotwy

Palestyny

Brazylii

Argentyny

Stanów Zjednoczonych

i innych krajów

załatwia:

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży, Sp. Akc.

Łódź, ul. Traugutta 2.

TELEFON 120-37

Czesi jada na prawo

Praga będzie „**zgleichszaltowana**” w dn. 1 maja r. b.

W Pradze rozpoczęło już przygotowania do zmiany ruchu kołowego na prawo. Zmiana ta ma nastąpić w dniu 1 maja r. b. Na praskich ulicach już jest widoczne, jak daleko posunęły się prace przygotowawcze z tym związane. Oddziały robotników pracują gorączkowo dniem i nocą, wyznaczają nowe stacje tramwajowe, w niektórych miejscach

rozszerzają jezdnie, wymieniają tablice na przystankach tramwajowych i autobusowych. Im bardziej zbliża się data 1 maja, tym bardziej gorączkowo pracuje się nad dostosowaniem jezdni do nowego kierunku jazdy. Wszystkie prace z tym związane zostaną ukończone w nocy z dnia 30 kwietnia na 1 maja, a Praga wraz z całą Czechosłowacją przystosuje się do jednego kierunku jazdy istniejącego na całym terytorium Europy środkowej. Po 1 maja pozostanie kierunek jazdy na lewo już tylko na Węgrzech, w Anglii i w państwach skandynawskich. Reszta Europy jeździ na prawo.

Cena „Ducha Praw”

Biblioteka Narodowa w Paryżu nabyła na licytacji rękopis „**Ducha Praw**” Montesquieu za cenę 400 tysięcy franków.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz (Limanowskiego 1); A. Rychter i B. Łoboda (11 Listopada 36); M. Zundelwicz (Piotrkowska 25); S. Bojarski i W. Schatz (Przejazd 19); Cz. Rytel (Kopernika 26); M. Lipiec (Piotrkowska 193); A. Kowalski i S-ka (Rzgowska 147).

CHOROBY ZAKAŻNE. — W czasie od 26 lutego r. b. do 4 marca r. b. zarejestrowano w Łodzi 2 wypadki zachorowań na dur brzuszny, 7 na płonice, 12 na błonice, 5 na odrę, 5 na rżę, 10 krztuścia, 1 drętvice karku, 6 zachorowań pologowych, 3 pokąsania przez psy po dejrzanie o wściekliznę, 44 zachorowania i 24 zgony na gruźlicę oraz 2 wypadki zachorowań na jaglicę.

BADANIE OBÓR. — W związku z ogłoszeniem przetargu na dostawę mleka dla instytucji miejskich wydział zdrowia publicznego zarządu miejskiego powołał specjalną komisję, która zbada stan sanitarny obór tych dostawców, którzy złożyli oferty. Obory w złym stanie sanitarnym będą od przetargu wyłączone.

Pogrzeb

ś. p. prez. H. Grohmana

Wczoraj odbył się pogrzeb prezesa rady nadzorczej Zjednoczonych zakładów Scheiblera i Grohmana ś. p. Henryka Grohmana. Kondukt pogrzebowy wyruszył z domu żałoby przy ulicy Emilii 24 i przeciągnął ulicami: Piotrkowską, 11 Listopada na Stary Cmentarz ewangelicki.

W konduście szły delegacje górników z kopalni „Saturn” z orkiestrą, oddział pracowników tramwaj podmiejskich z orkiestrą, oddziały Zjednoczonych zakładów, Ligi morskiej i kolonialnej, LOPP, PCK, rezerwistów z orkiestrą, liczne delegacje pracowników i robotników, orkiestra i oddział straży pożarnej.

Złożenie zwłok nastąpiło w grobach rodzinnych. Nad mogiłą przemawiał ks. pastor Kotula.

Plan komasacji rozdrobnionych gospodarstw wiejskich

Wydział rolnictwa i reform rolnych urzędu wojewódzkiego w Łodzi opracował plan prac na rok 1939-40 w zakresie komasowania rozdrobnionych gospodarstw wiejskich.

Pracami tymi będzie objętych 14 821 gospodarstw włościańskich, położonych w 152 wsiach o łącznym obszarze terenowym 64.071 ha.

Program ten jest znacznie obszerniejszy od analogicznych programów opracowanych w latach ubiegłych, w których z reguły wykazywano prace scaleniowe na obszarach nieprzekraczających 13.000 ha.

Co pozostawiono w tramwajach podmiejskich?

W lutym b. r. pozostawiono w tramwajach podmiejskich następujące rzeczy:

Na st. „Helenówek”: książka, ubranie, blok do rysunków, 2 pary rękawiczek, książeczka do nabożeństwa, czapka żydowska, parasolka i torebka damska.

Na st. Chocianowice: pończochy, szczeretka, parasolka, port monетка z pieniędzmi, spodnie i koszula, materiał na czapki, torebka damska, bielizna, 4 pary rękawiczek, walizka, parasolka i ubranie, ubranie drelchowe.

Rzeczy nieodebrane w ciągu miesiąca, przekazane zostają na cele dobroczynne.

Nowe władze miejskie przy pracy

Konferencja z naczelnikami. -- Prezydent Kwapiński rozpoczął składanie wizyt oficjalnych od urzędu wojewódzkiego

Na miejsce wiceprez. Walczaka i 6 ławników weszło do rady miejskiej 7 nowych radnych

Skończyły się uroczystości, związane ze zmianą władz na ratuszu łódzkim. W dniu wczorajszym nowy magistrat socjalistyczny z prez. Kwapińskim na czele, rozpoczął już normalne urzędowanie.

Dzień wczorajszy wypełniły konferencje członków prezydium miasta z naczelnikami poszczególnych wydziałów oraz

kierownikami przedsiębiorstw i agend miejskich.

W czasie tych konferencji omawiano szczegółowo przygotowany już przez poprzedni tymczasowy zarząd miejski preliminarz budżetowy, badając poszczególne działy i pozycje.

Poza prez. Kwapińskim, który zainteresował się specjalnie zagadnieniami finansowymi samorządu, wiceprezydenci Wal-

czak, Purlal i Szewczyk oddzielnie konferowali z naczelnikami podległych im resortów.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym p. prez. Kwapiński udał się w towarzystwie sekretarza Sałacińskiego do urzędu wojewódzkiego, gdzie odbył dłuższą konferencję na temat całokształtu problemów miejskich z naczelnikiem wydziału samorządowego, p. Sochackim.

Jednocześnie p. prez. Kwapiński rozpoczął wczoraj składanie wizyt oficjalnych przedstawicielom władz administracyjnych. Pierwszą wizytę złożył prezydent w urzędzie wojewódzkim.

*

Nie został jeszcze ustalony termin pierwszego posiedzenia kolegium miejskiego z udziałem nowych, niezawodowych ławników.

Jak słysząc pierwsze takie posiedzenie odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu.

Również za tydzień dojdzie do skutku posiedzenie radzieckiej komisji finansowo - budżetowej, gdyż nowe władze miejskie zajęte są jeszcze przejmowaniem poszczególnych agend, badaniem budżetu i t. p.

Posiedzenia innych komisji radzieckich wyznaczone zostaną w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Zostało tylko wyznaczone przez wiceprezydenta Purlala posiedzenie radzieckiej komisji 5-ciu dla zbadania gospodarstwa teatrów miejskich i zarzutów, postawionych ich dyrekcji. Posiedzenie to odbędzie się w środę, dn. 8 b. m. o godz. 7 wieczorem.

*

W związku z wyborem radnego Walczaka na wiceprezydenta miasta oraz z wyborem kilku innych radnych na ławników, zarząd miejski wystosował w dniu wczorajszym urzędowe pisma do zastępców radnych, iż zostali członkami rady miejskiej.

Na miejsce wiceprezydenta Walczaka do rady wszedł p. Zygmunt Mendasik, na miejsce ławnika Edwarda Andrzejaka — Marian Chmieliński, na miejsce ławnika Matuli — Władysław Kędzierski (wszystcy z PPS.), na miejsce ławnika Grzegorzaka — Michał Rakowski (Obóz Narodowy), na miejsce ławnika Duszkiewicza — Stanisław Kopeczyński, na miejsce ławnika Boruckiego — Andrzej Miliński (OZN.), wreszcie na miejsce ławnika Milmana do rady miejskiej wszedł p. Beniamin Wirowski (Bund). (g)

Poległym za niepodległość i socjalizm

Dziś składanie wieńców na grobach bohaterów przez członków prezydium magistratu

Dziś, we wtorek, dnia 7 bm., na cmentarzach łódzkich odbędzie się uroczystość składania wieńców na mogiłach poległych w walce o demokratyczny samorząd.

W uroczystościach tych weźmie udział prezydium zarządu miejskiego w Łodzi w komplecie z p. prezydentem Janem Kwapińskim na czele.

Uroczystości odbędą się w sposób następujący:

O godzinie 3 m. 15 po poł. odbędzie się składanie wieńców na grobie poległych i straconych bojowników wolności na

Polesiu Konstantynowskim. — Wieniec tutaj składany nosi na stopującym napis: „Bohaterom, poległym w latach 1905 — 1908 za niepodległość i socjalizm — zarząd miejski w Łodzi”.

O godzinie 3 min. 30 po poł. tegoż dnia złożony zostanie wieniec na grobie Aleksandra Napiórkowskiego na starym cmentarzu katolickim, poległego w roku 1920 w obronie granic Polski. Wieniec ten nosi napis: „Aleksandrowi Napiórkowskiemu, poległemu w roku 1920 w obronie granic Polski — zarząd miejski w Łodzi”.

O godzinie 4-ej po poł. na cmentarzu w Chojnach złożony będzie na grobie Wacława Szałca wieniec z napisem: „Wacławowi Szałcowi, poległemu w walce o demokratyczny samorząd — zarząd miejski w Łodzi”.

Wreszcie o godz. 4 min. 30 po poł. na cmentarzu w Zarzewie złożony zostanie na grobie Józefa Rybaka wieniec z napisem: „Józefowi Rybakowi, poległemu w walce o demokratyczny samorząd — zarząd miejski w Łodzi. (rt)

Przeciwno wyzyskowi pracowników

występuje związek handlowców i biuralistów w Łodzi

Związek pracowników handlowych i biurowych w Łodzi podjął zbiorową ację o unormowanie warunków pracy i płacy.

W sprawie tej wystosowano odpowiedni memoriał do inspek-

toratu pracy, w którym związek wskazuje na niesłychany wyzysk pracowników biurowych, szczególnie w mniejszych przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, które płacą za pro-

wadzenie księgowości nieraz po 30 do 50 złotych miesięcznie, zatrudniając pracowników po 8 i więcej godzin dziennie.

Ponadto związek domaga się przeprowadzenia kontroli zakładów pracy, gdyż w wielu wypadkach warunki pracy są skandaliczne. Brak dostatecznych pomieszczeń, światła, brak wentylacji i urządzeń sanitarnych.

W zakończeniu związek stwierdza, iż pragnie unormować to wszystko w drodze umowy zbiorowej i chce położyć kres wyzyskowi, przez wykorzystywanie nadmiernej podaży rąk do pracy. —

*

Już w ub. tygodniu rozpoczęte zostały częściowo roboty sezonowe. Zaangażowana została pierwsza partia robotników do prac drogowych.

W bieżącym tygodniu roboty sezonowe zostaną rozszerzone. Wczoraj zatrudniono pierwszą partię sezonowców przy robotach plantacyjnych. W miarę poprawy pogody, roboty mają być rozszerzone i prowadzone w tempie, jak w ub. roku.

Liczba zatrudnionych obecnie sezonowców wynosi 730 osób, z czego połowę zatrudnia zarząd miejski.

Łódź gromadzi odpadki

Przy łódzkim tow. przeciwzembraczym powstała sekcja zbierania odpadków. Informuje ona, że zwózka odpadków już się rozpoczęła. Przeprowadza ją sekcja za pośrednictwem specjalnych wózków, obsługiwanych przez mieszkańców domu noclegowego z ulicy Cmentarnej. Sekcja prosi o dalsze gromadzenie galganów, szkła, metalu, papieru i t. p. oraz o zamawianie wózków w sekretariacie towarzystwa przeciwzembraczego ul. Kątna 10, tel. 277-62.

Skoczyła z IV piętra

Samobójstwo chorej przy ul. Południowej 20

Wczoraj około godziny 2.30, dom nr. 20 przy ul. Południowej stał się terenem tragedii.

Na IV piętro klatki schodowej w oficynie tego domu weszła młoda kobieta, która w pewnej chwili zrzuciła ze siebie palto i kapelusz, a następnie weszła na okno i skoczyła w dół.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon samobójczyni wskutek zmiażdżenia czaszki.

Zwłoki przewieziono do pro-

sektorium.

Na miejscu tragedii zjawili się policja. Ustalono, iż samobójczynią jest 25-letnia Chawa KONECKA, córka kupca, zamieszkałego przy ul. Żydowskiej 18.

Dalsze śledztwo ustaliło, iż powodem samobójstwa Koneckiej była gruźlica. Młoda kobieta od szeregu miesięcy leczyła się u różnych lekarzy, i przebywała przez pewien czas w szpitalu.

Pogrzebem samobójczyni zajęła się „Ostatnia Posługa”.

Walne zebranie oddziału LMK

przy Włókienniczej Sp. Akc. N. Eitingon i S-ka w Łodzi

W niedzielę odbyło się walne zebranie oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej przy Włók. Sp. Akc. „N. Eitingon i S-ka”. Oddział ten, istniejący zaledwie od roku liczy obecnie 2.300 członków, biorących żywy udział we wszystkich przejawach życia organizacyjnego na terenie Łodzi.

W ciągu tego okresu zarząd oddziału zorganizował 2 wycieczki dla członków swoich do Gostawic, urządził 3 imprezy dochodowe, z których część zysku przeznaczył na budowę ścigacza woj. łódzkiego, na Fundusz Obrony Morskiej w roku 1938 przekazał 1.500 zł., na Fundusz Akcji Kolonialnej zł. 200.—, przeprowadził wśród członków oddziału zbiórki na zaożnian, która dała wspaniały rezultat, bo zł. 1650

oraz przeprowadzał akcję propagandową wśród personelu firmy N. Eitingon i S-ka.

Wzorowa praca zarządu oddziału w dużej mierze przyczyniła się do rozkwitu placówki. To też niedzielne walne zebranie, po wysłuchaniu sprawozdania, wyraziło zarządowi, a w szczególności prezesowi H. Jonaśowi, B. Słowikowskiemu i E. Płodowskiemu szczerze podziękowanie za zasługi położone dla dobra oddziału LMK.

Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że z inicjatywy tegoż zarządu przeprowadzono na terenie firmy „N. Eitingon i S-ka” wśród pracowników i robotników zbiórki na ścigacza woj. łódzkiego, która dała ok. zł. 10.000.

Po słońce Południa

na M-S „Pilsudski”
7 — 30 kwietnia Zł. 660.—

DO SAN-REMO

4 — 28 kwietnia Zł. 595.—

WYCIEZKI NA SYCYLIĘ

(Pobyt w Taorminie)

Wyjazdy w dowolnych terminach
Zł. 865.—

INDYWIDUALNE WYJAZDY DO:
ANGLII, FRANCJI, BELGII,
PALESTYNY

i innych krajów europejskich
i zamorskich.

FRANCOPOL

Łódź, Piotrkowska 104-a
tel. 240-40.

Podpułkownik Lis-Kula

Pod protektorem Marszałka E. Śmigłego - Rydza powstał komitet organizujący uroczysty obchód 20-iej rocznicy śmierci płk. Lisa - Kuli, najmłodszego bohatera walk legionowych. Obchód odbędzie się dzisiaj.

Dwadzieścia lat temu, gdy Polska krwawiła się w ciężkich bojach, padł na polu chwały 20-letni podpułkownik Leopold Lis-Kula, „ponad zwykłą miarę uzdolniony i wartościowy oficer, znakomity, niezwykle intuicją bojową obdarzony dowódca, świetny instruktor, doskonale opanowujący ducha i formę woj-skową. Bogaty, rycerski charakter, bezgranicznym zaufaniem i przywiązaniem cieszący się u wszystkich podkomendnych. — Świecła postać, promieniująca siłą charakteru, zacnością duszy i bogactwem talentów...”

Urodził się Lis - Kula w Kosinie pod Rzeszowem w dniu 11 listopada 1896 roku i niejako z domu wyniósł tradycje rycerskie, gdyż matka jego pochodziła z rodziny Czajkowskich, tych samych, co to sławny emir Czajkowski z nich się wywodził. — Wstąpiwszy do szeregów strzeleckich wkrótce uzyskał funkcję pomocnika komendanta okręgu rzeszowskiego. W dwa lata później wybuchła wojna światowa.

Przypomina się szlak legionów: miasta, miasteczka i wsie: Kielce, Krzywopłaty, Łowczówek; wyprawa wołyńska: Sobieszce, Jabłonka, Kukle, Kamiennucha, Kostuchna, ciężkie walki nad Stochodem — a wszędzie tam był Lis - Kula; zawsze jest na zagrożonym miejscu, decyzyjnym rozkazem i osobistym przykładem torując drogę do sukcesu. Awansuje przy tym szybko. — W dwa miesiące po wstąpieniu do legionów zostaje mianowany podporucznikiem, w pięć miesięcy później porucznikiem, a w następnym roku kapitanem. Ale nie o stopnie i naszywki mu chodziło. Chciał walki, gdyż ta była jego żywiołem, a u kresu tych zmagani widział Polskę wolną i na nowo do życia przywróconą.

Po odmowie przysięgi na wierność Austrii poszedł wraz z innymi walczyć na front włoski. — Wkrótce, po oswobodzeniu się z niewoli ukraińskiej, zaciąga się do armii polskiej i pod rozkazami gen. Śmigłego - Rydza bierze udział w walkach pod Kowlem i nad Styrem. Broni dzielnie Zamościa, walczy pod Uhnem, Żółkwią, Bełcem...

Padł na froncie wołyńskim. Trafiony śmiertelnie w tętnicę, w walce pod Tarczynem, zmarł z upływu krwi dnia 7 marca 1919 roku. Już po śmierci awansowany na pułkownika, otrzymał krzyż Virtuti Militari.

„Memu dzielnemu chłopcu — Józef Piłsudski” — taki napis widniał na szarfię wienca od Wodza Naczelnego.

Dzielny to był chłopiec, co w 22-im roku życia dosłużył się stopnia podpułkownika, a umierając tak młodo, dał z siebie wszystko, na co go było stać!

„PRZEDWIOŚNIE W TATRACH”

Pod tym hasłem, w dniach od 4 marca do 7 kwietnia r. b., organizuje się w Zakopanem pobyty ryczałtowe.

Karty uczestnictwa na tę imprezę uprawniają do uzyskania 33 proc. zniżki kolejowej do Zakopanego w wagonach klasy I, II lub III i do bezpłatnego powrotu do miejsca pierwotnego wyjazdu. Oprócz tego posiadacze kart uczestnictwa na podstawie dołączonych do karty kuponów korzystają z bezpłatnego przejazdu autobusem z Zakopanego do Morskiego Oka, z Zakopanego do Jaworzyny i z powrotem, lub kolejką linową z Kuźnic na Kasprowy Wierch i z powrotem.

Karty uczestnictwa są do nabycia w kasie biletowej na st. Łódź - Fabr.

Z „UZDROWISKA”

W poniedziałek, dnia 13 marca r. b. przyjmowane będą zgłoszenia na I-y sezon kobjezy do „Uzdrowiska”.

Ul. Cegielniana 21, od godz. 8-iej rano do godziny 13-iej.

Inż. Fuks walczy ze śmiercią

Zdaniem prezesa Z. K. M. tragiczny przypadek był powodem katastrofy

Straszną katastrofą motocyklową w Kolumnie, w której poniosła śmierć inżynierowa J. Fuks, a mąż jej inż. Mieczysław Fuks został bardzo ciężko ranny, wywołała w Łodzi ogromne wrażenie.

Wczoraj informowaliśmy się w szpitalu im. Poznańskich o

stan zdrowia przebywającego tam inż. Fuksa.

Jak się okazuje, inż. Fuks po za ogólnymi obrażeniami cieleśnymi doznał wstrząsu mózgu. Do chwili obecnej ofiara katastrofy nie odzyskała przytomności i nadal walczy ze śmiercią.

Zdaniem lekarzy, o ile nie przyłączą się jakieś nieprzewidziane komplikacje, uda się

może uratować inż. Fuksa od śmierci. Przy łóżu inż. Fuksa nieustannie czuwają lekarze.

Wczoraj o godzinie 3 po południu z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego

odbył się pogrzeb ofiary katastrofy inż. Fuksowej.

Celem dokładnego wyjaśnienia przyczyny tragicznej katastrofy, współpracownik „Głosu Porannego” przeprowadził wczoraj rozmowę z prezesem Z.K.M., inż. Błaszczowskim, który na wycieczce wprawdzie nie był obecny, natomiast przesłuchał wszystkich uczestników wycieczki, a zarazem świadków katastrofy.

W świetle zeznań uczestników wycieczki — mówił inż. Błaszczowski, — zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że mamy tu do czynienia z przypadkiem.

Zdaje się, że zarówno ofiara katastrofy, inż. Fuks, jak i szofer autobusu nie ponoszą tu żadnej winy.

Inż. Fuks wraz z małżonką bawił wczoraj w Widawie, gdzie pertraktował w sprawie okazynego kupna samochodu osobowego, bowiem miał zamiar zamienić motocykl na auto.

W drodze powrotnej przyłączył się do wycieczki Z. K. M. w Kolumnie i jako kapitan sportowy klubu, a zarazem doświadczony (prowadzi motocykl już od 20 lat) i bardzo ostrożny jeździec stanął na czele wycieczki, by ją poprowadzić do Łodzi. Zanim wycieczka ruszyła w stronę naszego miasta inż. Fuks zwrócił się do kolegów z następującym apelem:

„Koledzy, będziemy jechać wolno, to nie są wyścigi, mamy dużo czasu, nie potrzebujemy się spieszyć i narażać na wypadki”.

Szaur motocykli i samochodów w wolnym tempie ruszył jedną z alei Kolumny w stronę szosy Pabianice — Łask.

W miejscu, gdzie wydarzyła się katastrofa, wylotowa aleja jest piaszczysta i położona nieco niżej od poziomu szosy. Zeby więc jechać w tych warunkach na szosę inż. Fuks zmuszony był dodać gazu. W przyspieszonym tempie ruszył pod górę i nagle znalazł się na krawędzi szosy. Reszta przygód jest już panom wiadoma.

Moim zdaniem — kończy inż. Błaszczowski — nie można nikogo winić. Jest to tylko tragiczny przypadek...

(li)

Uroczystość koronacji Papieża Piusa XII

Fakt obioru nowego papieża jest doniosłym zdarzeniem dla całego świata katolickiego. W związku z tym Polskie Radio nadało w dniu 4 marca o godz. 18.30 transmisję z Watykanu, w której radioluchacz usłyszeli streszczenie pierwszej mowy papieża Piusa XII w obecności kolegium kardynalskiego. Bezpośrednio po tej transmisji przemówienie p. t. „Na przełomie dwóch pontyfikatów” wygłosił ks. dr. Innocenty Bocheński, prof. uniwersytetu papieskiego „Angelica” i prof. U. J. w Krakowie.

Dnia 10 marca o godz. 20.20 transmitowany będzie z Rzymu reportaż, zapoznający słuchaczy z ceremoniałem koronacji papieża.

Dnia 11 marca około godziny 20.20 przemówi z Watykanu do radioluchaczy polskich prymas Polski ks. kardynał dr. August Hlond.

Dnia 12 marca o godz. 8.45 rano rozgłosnie radiowe transmitować będą z Bazyliki św. Piotra w Rzymie uroczystość koronacji papieża Piusa XII.

Tegoż dnia o godz. 19.20 red. Zenon Skierski wygłosi z Rzymu reportaż p. t. „Światła wiecznego miasta”, który zilustruje słuchaczom nastrój Rzymu w dniu koronacji.

Nieboszczyk... pije wódkę

Niezwykły finał libacji w Marysinie

Marysin III pod Łodzią żyje pod wrażeniem humorystycznej sprawy.

Zaczęło się to onegdaj po południu. W mieszkaniu miejscowego gospodarza Oskara ENDERA (Myśliwska 10) odbywała się libacja, suto zakrapiana alkoholem.

W czasie libacji Ender pokłócił się ze swym pasierbem, 18-letnim Zygmuntem Woźniakiem. Młodzieniec pod wpływem alkoholu chwycił kamień i ugodził nim ojczyma w głowę.

Ender runął na podłogę. Prze-

rażony Woźniak, przekonany, że zabił ojczyma, z którego głowy lała się obficie krew, pobiegł szybko na posterunek policji i zameldował, że zabił ojczyma.

Powiadomiono prokuratora rejonowego, który polecił przewieźć zwłoki do prosektorium. Woźniaka aresztowano.

O zabójstwie została również oficjalnie powiadomiona komenda policji powiatowej w Łodzi. Na podstawie wydanego przez prokuratora nakazu polecono pogotowiu miejskiemu przewieźć zwłoki Endera do prosek-

torium.

W karetce pogotowia wyjechali sanitariusze i przedstawiciel wydziału śledczego. Jakież było zdumienie sanitariuszy i wywiadowcy, gdy weszli do mieszkania i zauważyli, że „nieboszczyk” najspokojniej w świecie siedzi przy stole i... pije wódkę.

Okazało się wówczas, że Ender był tylko lekko ranny w głowę i szybko odzyskał przytomność po upadku.

Wobec tego stanu rzeczy „wolniono” z aresztu Woźniaka.

(li)

Sygnal radiowy z za oceanu

Pierwsze epokowe doświadczenie Marconiego

Pewnego chłodnego poranka, w niezbyt odległej przeszłości — dnia 12 grudnia 1901 roku — trzech młodych ludzi zebrało się w gmachu Signal Hill, na prost portu St. John w Nowej Fundlandii. Zasiadli przy stole, pełnym dziwnych przyrządów, cewek i zwójów kabla nie mniej dziwnego aparatu elektrycznego.

Jeden z nich, młodzieniec dwudziestokilkuletni o ruchach energicznych, zajął miejsce przy aparacie, podniósł z widełek mikrofon telefoniczny i zaczął nasłuchiwać w takim skupieniu, jak gdyby sam w słuch się zamienił. W pewnej chwili młody człowiek przymknął powieki; teraz twarz jego zdawała się grać wszystkimi włókami nerwów. Zmienił jej wyraz oznaczając kolejno nadzieję, obawę, oczekiwania. W skąpych świetle chmurnego dnia, idącymi od okna, młodzieniec wyglądał, jak człowiek po- grążony w głębokiej zadumie. Wrażliwe jego palce, obracając manetkami aparatu, zdawały się grać po klawiszach.

W pokoju panowała niezmacona cisza. Jedyne wiatr podbiegunowy przerywał ten spokój, uderzając ze wielkością w szyby okien, a niebłagany zegar „tikanien” swoim przypominał zebrałym o zbliżaniu się godziny 11.30.

Tak w milczeniu upłynęła godzina oczekiwania. Młody człowiek, siedzący przy aparacie elektrycznym, pogrążył się w zadumę. Na twarzy jego malowało się już widoczne wzruszenie. Jego czarne, przenikliwe oczy południowca plonęły dziwnym ogniem. Chwilami zdawał się zatrzymywać oddech, a wtedy jakby usiłował usłyszeć coś, na co czekał, o czym marzył latami.

Na tym dręczącym oczekiwaniu z minuty na minutę, wlokącym się, jak lata, upłynęło pół godziny. Zegar wydzwonił południe.

I znowu długie minuty oczekiwania. Teraz zegar wybił godzinę 12.30. Nagle młody człowiek drgnął, jakby przebiegli po nim prąd elektryczny.

Krótki trzykrotny sygnał dźwiękowy powtarzał się w różnych odstępach czasu. Był wyraźny, choć jeszcze słaby.

— Klik... klik... klik...

Uśmiech zadowolenia zjawiał się na twarzy młodego człowieka. W oczach jego jaśniał tryumf. Odkładając słuchawkę telefoniczną, Guglielmo Marconi zwrócił się do jednego ze swych współpracowników: — Kemp, proszę cię, sprawdź, czy dobrze słyszałem.

Kemp przyłożył mikrofon do ucha. Istotnie on także słyszał sygnały:

— Klik... klik... klik...

Dźwięki w słuchawce telefonicznej powtarzały się.

One to — owo słabe „klikanie” — historyczny już dzisiaj dźwięk zna-

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

5.35 Muzyka poranna (płyty) i gimnastyka.
11.00 „W krainie tysiąca jezior i białych noc” — audycja słowno - muzyczna dla dzieci starszych.
11.15 Ballady — (płyty).
12.03 Audycja południowa.
14.00 Koncert życzeń.
15.00 „Wszędzie jest życie — i na lodowcach” — pogadanka dla młodzieży.

15.15 „Rumieniec wolności” Tadeusza Kudlińskiego.
15.30 Muzyka obiadowa.
16.08 Wiadomości gośpodarsze.
16.30 Sonata skrzypcowe.
17.15 Felleton.
17.30 Z pieśnią po kraju — audycja.
18.00 „Etiudy jako problem artystyczny”.

18.30 Audycja dla robotników
19.00 Koncert rozrywkowy.
20.35 Dziennik wieczorny.
21.00 Koncert symfoniczny.
22.00 „O rzeźbach starogreckich” — audycja.

22.25 Recital wiolonczelowy Sigfrid Succo.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (342)
21.00 Staro-szkockie melodie Whyte'a i Symfonia G-moll Mozarta.
BRUKSELA (484)
21.00 Utwory Beethovena (Uwertura „Leonora Nr. 3”, Koncert fortepiano wy C-moll i „Bitwa pod Victoria”)
BORDEAUX (279)
21.30 Symfonia B-dur i Pieśni Szuberta, „Preludia” Liszta, Divertissement i Pieśni Iberta.

STRASSBURG (349)
21.00 „Carmen” — opera Bizeta.
FRANKFURT (251)

22.20 Dwa koncerty brandenburskie J. S. Bacha.

RZYM (420)

21.00 „Lodoletta” — opera Mascagniego.

ku „S” w kodzie radiotelegraficznym Morsa — przepłynął wówczas po raz pierwszy drogą radiową przez Atlantyk — przestrzeń 2000 mil angielskich, równą około 3200 kilometrów.

A tam — po stronie nadania, za oceanem — w Poldhu, niewielkiej miejscowości kornwalijskiej w Anglii zasiadała w tym samym czasie inna grupa współpracowników Marconiego. Ich zadanie polegało na pobudzeniu w omówionej godzinie fal niewidzialnych, które, promieniując ponad falami Atlantyku, przekażają te krótkie, nie mówiące sygnały, antenie aparatury odbiorczej Marconiego, rozpiętej na wysokości 400 stóp na masztach wielkiego żaglowca, kołyszącego się u wybrzeży okolic podbiegunowych Ameryki

Próba przesłania przez ocean dźwięków zaledwie jednego znaku „S” była wówczas przedsięwzięciem wielkim, a nawet uważanym za niebezpieczny. Wyobraźmy sobie, jak odbywała się próba nadawania w Poldhu. Współpracownicy Marconiego, posilając się szeregiem cewek indukcyjnych zdolali połudzić dość energii elektrycznej, potrzebnej do zapalenia 300 żarówek. Operator, ze względu na bezpieczeństwo pracy na aparaturze o wysokim woltażu, stosował wówczas do wystukiwania owego historycznego sygnału „S” drążek drewniany, długości 3 stóp, zamiast zwykłej rączki klucza telegraficznego.

Cale to laboratorium w Poldhu zmieniło się w istne piekło ognia i trząsk. Silne i częste wyladowania z pod kontaktów wielkich słojów Leydena, napędzanych pękaj blyskawicami i trzaskami. Ale burza elektryczna w odległości 3200 klm. malała w rezonansie słuchawek na uszach Marconiego do słabego dźwięku: „Klik... klik...”

A już ten wynik wystarczył, aby nazajutrz nauka, prasa i rządy państw cywilizowanych w Europie i Ameryce uznały w nim epokową zdobycz wiedzy. Oto były pierwsze wyniki poszukiwań po 34 latach od chwili, gdy w roku 1867 James Maxwell, profesor uniwersytetu w Edynburgu, dał ogólną definicję teoretyczną istnienia fal eteru.

Wczoraj w Łodzi...

— Na gorącym uczynku kradzieży z mieszkania przy ul. Piotrkowskiej 13 dwóch pał, zatrzymano złodziejkę Janinę **MARTYNĘ** (Wrześnińska 42).

— Dozorca nocny fabryki Haeslera, przy ul. Siedleckiej nr. 1 — Andrzej **STĘPIAK** (Krzywa 4) zatrzymał na gorącym uczynku kradzieży plandek z fabryki, Aleksandra **RUDNICKIEGO** (Wodny Rynek 9).

— Do mieszkania Stanisława **KRAWCZYKA** (Kraszewskiego 52) dostali się złodzieje, którzy skradli rzeczy, wartości 1000 zł.

— Z mieszkania **E. KOLSKIEGO** — (Andrzej 48) skradziono futro męskie, serwis i inne rzeczy, wartości ponad 1000 zł.

— Na gorącym uczynku kradzieży z mieszkaniu **I. JEGIERA** (Al. i Maja 2) zatrzymano złodziei: **S. GŁOWE** i **GŁOWIŃSKIEGO** (Łagiewnicka 34) i **DAWIDOWCZĄ** (Łagiewnicka 18).

— Przy zbiegu ulic Głównej i Targowej usiłował wskoczyć w czasie biegu do tramwaju linii „10” uczeń szkoły średniej Czesław **SOBUSIAK** (Kopcińskiego 32), który na szczęście został przez deskę ochronną odrzucony i doznał jedynie niegroźnych potłuceń cieleśnych. Policja spisała uczniowi protokół za wskakiwanie do tramwaju w czasie biegu.

— Pozostawiona bez opieki jednoznaczna Teresa **SPAŁA** (Przędzalniana 42) wyłała na siebie wrzące mleko, doznając bardzo ciężkich poparzeń głowy. Dziecko odwieziono do szpitala.

— Przy ul. Legionów 19-ej w czasie dokonywania zdjęcia fotograficznego nastąpił wybuch magnety. Poparzeniom uległ Jakób **SZLINER** (6 Sierpnia 57).

— Przy ul. Głównej 58 wynikała bójka, w czasie której został ciężko ranny Alfred **WEGNER**.

— Przed domem nr. 45 przy ulicy Piotrkowskiej wypadła z tramwaju Bronisława **TOKARSKA** (Legionów 1) i doznała ogólnych obrażeń cieleśnych.

— Przy ul. Śródmiejskiej 16 upadła i złamała nogę 66-letnia **G. MARKUS**, także zamieszkała.

— Zofia **ZŁOTOWSKA** (28 p. Strzelców Kaniowskich 41) została pokłuta nożem przez swą koleżankę.

— Przy ul. Piaskowej 60 spadła ze schodów i doznała pęknięcia czaszki oraz wybitcia oka Anna **TRASALSKA**, która w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

— Przy ul. Piotrkowskiej 175 zapadł się na podwórzcu naczynie ze smolą. Przybyły na miejsce VII pluton straży pożar ugasił.

— Przy ul. Nowo - Projektowanej 12 uległy zatruciu nieswieżym pokarmem siostry Emilia, Paulina i Izabella **CZAJKI**.

— Przed domem nr. 41 został najechany przez tramwaj niewidomy 29-letni Izrael **SZULDMAN** (Cegielniana 38). Doznał on ciężkich obrażeń i został odwieziony do szpitala. (1)

Zezwolenie na broń można odebrać od 8 — 15 b. m.

Starostwo grodzkie łódzkie podaje do wiadomości, iż osoby, które do dnia 31 grudnia 1938 r. złożyły podanie o przedłużenie ważności pozwolenia na broń powinny się zgłosić po odbiór tych pozwoleń do starostwa grodzkiego łódzkiego pokój nr. 9 w czasie od 8 do 15 marca 1939 r. w godzinach od 8-ej do 14-ej.

Organ hitlerowski w Austrii

Na podstawie rozporządzenia władz niemieckich, naczelnym organem na terenie dawnej Austrii (obecnego „Ostmarku“) będzie wiedeński dziennik „Neues Wiener Tageblatt“. Dziennik ten będzie oficjalnym pismem narodu węg. — socjalizmu w pol. — wschodnich Niemczech. Większość współpracowników w redakcji, pochodzi z Niemiec centralnych.

Na ławie oskarżonych

Falszywie oskarżył żonę którą skrzywdził, sprzedając fikcyjnie jej posiadłość

Kornelia Markowska, mieszkanka wsi, Madaje Nowe, w okolicy Łodzi, złożyła skargę do prokuratora przeciwko swemu mężowi, oskarżając go o fikcyjną sprzedaż ziemi na jej szkodę, o fałszywe oskarżenie, oraz złożenie fałszywych zeznań.

Przeprowadzone na skutek tego dochodzenie ustaliło następujące fakty.

Władysław **MARKOWSKI** posiadał we wsi Madaje Nowe 15 mórg ziemi, oraz w parceli majątku Malanów — 16 mórg.

W roku 1933 Markowski opuścił żonę i zamieszkał z przyjaciółką, Władysławą **RÓŻYCKĄ**, 23 morgi wydzierzał w a na 8 morgach pozostała Markowska, która prowadziła gospodarstwo. Sam Markowski założył w osadzie Kazimierz restaurację.

Po żniwach, gdy Markowska zebrała plony, mąż wrócił do niej i znów zamieszkał razem. Markowski zdołał namówić żonę do spieniężenia zbiorów za 2500 zł. Pieniądze te zabrał jej, dając wzamian weksel na 2000 zł., po czym któreś nocy potajemnie opuścił mieszkanie i wrócił do kochanki.

Obawiając się, że żona wystąpi na drogę sądową, Markowski sprzedał fikcyjnie Różyckiej 8 mórg ziemi w Malanowie, a następnie dalsze 15 mórg za 3000 zł., mimo, iż warte były co najmniej 7500 zł.

Równocześnie oskarżył żonę, że nielegalnie weszła w posiadanie

Nowe towarzystwo dla popierania lotnictwa i zawodów morskich w Palestynie

Przed paru dniami powołano do życia w Łodzi oddział towarzystwa popierania lotnictwa i pracy na morzu w Palestynie. Do zadań tego towarzystwa należy kształcenie młodzieży żydowskiej w zawodach morskich i w lotnictwie dla pracy w Palestynie. W tym celu towarzystwo utrzymuje kursy rybackie w Gdyni, na których kilkudziesięciu młodzieńców przygotowuje się do zawodu rybackiego pod kierownictwem wykwalifikowanych instruktorów, przy czym towarzystwo dostarcza funduszy na utrzymanie i wyekwipowanie uczniów. Do zadań towarzystwa należy również dostarczanie sprzętu morskiego i rybackiego pionierom pracy morskiej w Palestynie, pracującym w bardzo trudnych warunkach technicznych i materialnych. Przy wydanej pomocy towarzystwa wykształcona została już jedna grupa rybaków, która wiosną ub. r. wyruszyła do Palestyny.

Dnia 6 lutego b. r. odbyło się pierwsze walne zebranie łódzkiego oddziału towarzystwa, na którym wybrany został zarząd w następującym składzie: dr. J. Berger, adw. S. Bernstein, S. Faust, dr. J. Handzel, M. Kaminer, M. Karo, dr. I. Kon, dyr. A. Perelman, dr. I. Rozenfeld, W. Skóra, dr. H. Słobodzki, dr. M. Sobel, inż. owa C. Szerezska i S. Szreter.

weksli, że są one fałszywe. Przed prowadzone dochodzenie stwierdziło bezpodstawnosć tych zarzutów i śledztwo przeciwko Markowskiemu zostało umorzone.

Jednocześnie wszczęto dochodzenie przeciwko Markowskiemu, po

ciągając jego i Różycką, jako współwinników przestępstw, do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj Markowski skazany został na 15 miesięcy więzienia i 300 zł. grzywny, zaś Różycka na 8 miesięcy więzienia, z zawieszeniem.

Właścicielka domu skazana za uderzenie w twarz lokatorki

Przed sądem grodzkim stanęła w dniu wczorajszym Bajla **NAJMAN**, współwłaścicielka domu przy ulicy Piłsudskiego 14, gdzie w ub. roku miała miejsce straszna katastrofa Wskutek oberwania się zbiornika z wodą w mieszkaniu na III piętrze, tuż pod poddaszem, na którym umieszczony był zbiornik, zginęły w katastrofie 2 osoby, a wśród nich krawiec Holcman. Rodzina Holcmana wystąpiła z powództwem na 14.000 zł. To wystąpienie zaostriżyło stosunki między

właścicielką a lokatorami.

W dniu 15 lutego Najmanowa przybyła do mieszkania wdowy Gołdy Holcman i w ostry sposób zażądała niezwłocznego uregulowania komornego za miesiąc.

Gdy Holcmanowa odmówiła, tłumacząc się, że od śmierci męża znajduje się w opłakanej sytuacji materialnej, Najmanowa zwróciła ją i uderzyła w twarz.

Wczoraj stanęła przed sądem i skazana została na 50 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

TEATRY

Przez dziurkę w kulisach

W warszawskim świecie teatralnym wybuchło ostatnio kilka poważniejszych sensacji. A więc przede wszystkim teatr „Buffo“, który z takim szalonym powodzeniem wystawiał przez dłuższy czas komedie Schoenhana p. t. „Porwanie Sabinek“ w adaptacji Juliana Tuwima z pp. Złotem i Węgrzykiem w rolach głównych, zgłosił ostatnio do sądu podanie o nadzór, motywując to trudną sytuacją finansową. Jednak dotychczas przedstawienia w teatrze „Buffo“ odbywają się zupełnie normalnie.

Również w poważnych trudnościach znalazł się i został zamknięty teatr „Wielka Rewia“ na ul. Karowej.

Wreszcie godzi się wspomnieć, że Malicka również zamknęła jeden ze swych teatrów, mianowicie ten, który już od kilku lat funkcjonował przy ul. Karowej, obok teatru „Wielka Rewia“.

„Comedie Francaise“ po raz pierwszy od 60 lat odbywa szereg gościnnych występów w Londynie, grając w wielkim powodzeniem sztuki Mollera i Musseta.

W Hollywood ogłoszono, jak co rok, listę nagrodzonych w dziedzinie filmu. Za najlepszy film nagrodę otrzymał Walt Disney za „Śnieżkę“. Nagrodę dla najlepszego reżysera przyznano Frankowi Capra, znanemu u nas również z szeregu interesujących zmontowanych obrazów. Nagrodę dla najlepszego wykonawcy otrzymał tym razem Tracy Spencer.

TEATR MIEJSKI

Stanowiąca w dalszym ciągu nieślabnącą atrakcję artystyczną sztuka „Nasze Miasto“ dana będzie w inscenizacji L. Schillera dziś i codziennie o 20.30.

TEATR POLSKI

Stefania Jarkowska związana z repertuarem scen warszawskich kończy już niebawem gościnę w naszym mieście. Świetna artystka ta wystąpi jeszcze dziś, jutro i pojutrze o godz. 20.30 w wyborowej komedii Devala „Subretka“.

Dziś, w środę i w czwartek o godz. 16-ej „Skalmierzanki“. Przedstawienia szkolne, zakupione w całości.

Silna flota wojenna to bezpieczeństwo na morzu i wybrzeżu

RECITAL FORTEPIANOWY W K.I.Z.

We wtorek (7 b. m.) o godz. 21.15 odbędzie się w Klubie inteligencji żydowskiej (Piotrkowska 86) recital fortepianowy p. Hanny Stillerman - Kanelowej (Warszawa). W programie: Bach, Szopen, Liszt, Schuman i in.

WYSTAWA W IPS-ie

Wystawa stow. plastyków „Szkoła Warszawska“ oraz zbiorowe: Eugenii Różańskiej, Jerzego Wolffa i Stanisława Zalewskiego zwiędzane są licznie zarówno przez miłośników sztuki, jak i organizacje społeczne i związki zawodowe, oraz młodzież szkolną.

Stow. plastyków „Szkoła Warszawska“ powstało w roku 1929. Wystawy zbiorowe stowarzyszenia odbyły się w Warszawie, Łodzi, Poznaniu i Lwowie. Oprócz tego stowarz. plastyków „Szkoła Warszawska“ brało udział w kilkunastu wystawach zagranicznych, organizowanych przez tow. szerzenia sztuki polskiej wśród obcych.

Instytut w parku Sienkiewicza otwarty codziennie od godz. 11 — 20-ej.

CAPITOL

wyświetla najprzedniejsze filmy!

Dziś i dni następnych! Potężny dramat ludzkich namiętności w areydziale filmowym reż. Leonida Moguy pt.

„KONFLIKT“

Scenariusz GINY KAUS wg powieści „SIOSTRY KLEH“ W rol. główn.: trójka bohaterów z filmu „Wieżenie bez krat“

CORINNE LUCHAIRE
ANNIE DUCAUX
ROGER DUCHESNE

Ceny miejsc na wszystkie seanse **od 54 gr.**

Sąd starościński skazał:

Szofera **S. KAMIENIA** (Marysińska 10) i doróżkarza **Ch. LEWKOWICZA** (Brzezińska 42), pierwszego na 2 tygodnie, a drugiego na tydzień bezwzględniego aresztu, za nieostrożną jazdę.

Eugeniusza **GAJDZICKIEGO** (Krucza 7) na 1 tydzień bezwzględniego aresztu, za to, iż z Pabianic do Łodzi prowadził auto, nie mając prawa jazdy.

Franciszka **JASIŃSKIEGO** (Modra 3) na 5 dni, Bolesława **WAWRZYNKIEWICZA** (Zielna 17) na 6 dni i Ksawerego **ZDRADKA** (Urzędnicza 28) — na 3 dni bezwzględniego aresztu, za to, iż na bazarach przy ulicy Lutomierskiej uprawiali oszukańczą grę w „3 kostki“.

Ch. SZCZYCKIEGO (Północna 13) — właściciela składu pończoch, przy ulicy Północnej 1 — na 100 zł. grzywny, z zamianą na 7 dni aresztu, za uprawianie handlu w godzinach niedozwolonych. Szczycki nie chciał wypuścić do składu policjanta, dla spisania protokołu. Policjant przez półtorej godziny dobijał się do składu, zanim został wypuszczony. Wówczas stwierdził około godziny 21-ej obecność 6 klientów.

Właściciela domu nr. 6 przy ulicy Rzgowskiej Emanuela **KAPELUSZA** — na 150 złotych grzywny, z zamianą na 10 dni aresztu, za antysanitarny stan posesji.

S. KARLIŃSKIEGO (Towarowa nr. 1) — na 2 tygodnie bezwzględniego aresztu za to, iż na ulicy Kątnej bił i napastował przechodniów. (1)

Atak serca przyczyną nagłego zgonu urzędnika magistratu

Donosiliśmy wczoraj o zgonie urzędnika magistratu łódzkiego — Wiktora Kaucza (Wodna 38), który nagle zmarł w mieszkaniu felczera Winiłera przy ulicy Targowej Nr. 10.

Przeprowadzone wczoraj badania lekarskie ustaliły ponad wszelką wątpliwość, iż zgon Kaucza nastąpił wskutek ataku serca.

W związku z tym wczoraj prokurator wydał rodzinie zezwolenie na pochowanie zwłok.

Wersja, którą wczoraj zamieściliśmy, powstała wskutek wprowadzenia w błąd naszego współpracownika.

Apel do ułanów 3 pułku

Niedawno upłynęło 20 lat od chwili uformowania jednego ze sławnych pułków naszej kawalerii, a mianowicie 3 Pułku Ułanów.

W grupie byłych ochotników 3 Pułku Ułanów pod przewodnictwem b. dowódcy pułkownika C. Bystrana, powstała inicjatywa utworzenia Koła b. Żołnierzy 3 Pułku Ułanów. Ma to na celu utrwalenie więzów dawnej przyjaźni, wspomnień z wojny i zorganizowania pomocy prawnej i materialnej b. kolegom.

Dnia 12 marca o godz. 10-ej odbędzie się w Warszawie w Podoficerskim Kasynie Garnizonowym pierwsze walne zebranie i zjazd nowoutworzonego Koła.

Wobec tego, że na terenie ziem łódzkiej, łęczyckiej, sieradzkiej i kaliskiej przebywa wielu kolegów-ulanów, zarząd Koła prosi o podanie swych adresów na ręce kol. Bronisława Smoleńskiego, Warszawa, ul. Hoża 25.

Bliższych szczegółów udzieli w Łodzi kol. Szykier Adam. Zachodnia 57, tel. 11-456.

RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

KINO - TEATR
URANIA
Cegielniana 2
Tel. 107-34

Powieść wzruszyła miliony czytelników. — Miliony widzów wzruszy film wg. najpoczytniejszej powieści **HELENY MNISZEK**

„GEHENNA“

Nadpr.: Oryginalny reportaż P. A. T.'a **Życie i śmierć Ojca św. Piusa XI.** wielkiego przyjaciela Polski

Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej w pol. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Dziś i dni następnych!

Najśłynniejsza para ekranu

Jeanette Mac Donald
i Nelson Eddy

w wielkim areydziale filmowym p. t.

Początek o 4, w święta, soboty i niedziele o 12-ej

Wielki wspaniały program!

ZŁOTOWŁOSA

Angielska misja gospodarcza w Łodzi

Ambasada Wielkiej Brytanii przygotowuje teren dla rokowań z przemysłem włókienniczym

Brytyjska delegacja finansowo-handlowa, która miała przebiec przybyciem do Polski za bawić cztery dni w Berlinie, — zmieniła plan podróży. Według ostatnich wiadomości, delegacja przybędzie do Berlina w dn. 17 b. m. aby już nazajutrz, t. j. w dniu 18 marca, przybyć do Warszawy. Jak słychać, postanowiono przedłużyć pobyt delegacji w Polsce do 5 dni. Ten rozkład czasu pobytu delegacji brytyjskiej w Niemczech i w Polsce świadczy wymownie o znaczeniu, jakie nadają w kołach angielskich rozmowom, które będą prowadzone przez delegację w Polsce.

W uzupełnieniu informacji, podanych już przez „Głos Por.” na temat kwestii, które mają być przedmiotem rozmów i rokowań angielsko-polskich, — zwracając w kołach angielskich uwagę na jeszcze jeden doniosły szczegół. Chodzi mianowicie o to, że Anglicy uskarżają się na dotkliwą konkurencję, odczuwaną przez brytyjską marynarke handlową ze strony Niemiec i państw skandynawskich przy obsłudze portów polskich. Anglicy pragnęliby, aby polski handel zagraniczny szerzej korzystał z usług bandery angielskiej.

Wreszcie mówi się o tym, że Anglicy interesują się ponownie możliwością rozszerzenia działalności brytyjskich towarzystw ubezpieczeniowych w Polsce.

Przedłużenie pobytu delegacji brytyjskiej w Polsce umożliwi jej zwiedzenie szeregu ośrodków gospodarczych, zaliczyć do nich należy również i Łódź, gdyż Anglicy interesują się naszym przemysłem włókienniczym.

Świadczy o tym m. in. przyjazd do Łodzi attache handlowego ambasady W. Brytanii w Warszawie p. Mitchesona.

P. Mitcheson podczas swego pobytu w naszym mieście, w towarzystwie konsula W. Brytanii w Łodzi p. Ernesta Gilberta nawiązał bliższy kontakt ze sferami gospodarczymi, informując się o możliwościach zacieśnienia wzajemnej współpracy ekonomicznej.

W rozmowach tych podkre-

ślono, że Polska posiada własny rozbudowany przemysł włókienniczy, wobec czego import angielski musiałby ten moment uwzględnić.

Aktualny jest, oczywiście, przywóz maszyn, zwłaszcza wobec

dużych inwestycji realizowanych przez przemysł łódzki. — Dość wymienić Scheiblera i Grohmana, Horaka, Zgierską Manufakturę, M. Silbersteina, I. K. Poznańskiego i „Widzewską Niciarnię”.

Poza tym istnieją możliwości zwiększenia przywozu półfabrykatów włókienniczych z Anglii wobec posunięć w stosunkach gospodarczych pomiędzy Polską a Czecho-Słowacją, Austrią i Sudekami.

Sanacja handlu surowcowego

Jednolite umowy w obrotach włókiennictwa

Nienormalne stosunki, jakie wytworzyły się ostatnio przy likwidowaniu transakcji, dokonywanych surowcami włókienniczymi, skłoniły organizacje kupieckie do zajęcia stanowiska w tej sprawie.

Celem uniknięcia na przyszłość nieporozumień zarówno przy zawieraniu transakcji surowcami włókienniczymi, jak i przy rozliczeniach między stronami, ustalono, że wszystkie transakcje kupna-sprzedaży muszą być zawierane na piśmie według jednolitej umowy typowej.

Ponadto przy stow. kupców m. Łodzi wyłoniona została komisja kontroli lojalności kupieckiej, której zadaniem jest badać nie na wniosek zainteresowanych stron wypadków niezastosowania się do warunków, zawartych w umowach kupna-sprzedaży i wydawanie właściwych orzeczeń.

Komisja opracowała warunki i normy sprzedaży surowców oraz regulamin swej pracy. — Tak więc m. in. przewidziano, iż wszelkiego rodzaju reklamacje muszą być wnoszone na piśmie w ciągu 5 dni od daty odbioru towaru.

Ustalenie wagi następuje przy odbiorze towaru.

Wszelkie spory poddane zo-

stają rozstrzygnięciu komisji kontroli lojalności kupieckiej, a są płatne i zaskarżalne w Łodzi.

Inicjatywa stowarzyszenia za usługę niewątpliwie na dodatek ocenę jako pierwszą tego rodzaju akcja, zmierzająca do normowania stosunków na odcinku handlu surowcowego (wełna, bawełna, odpadki i skrawki).

Celem tym służy umowa typowa, zawierająca normalne warunki sprzedaży surowców włókienniczych.

Umowa nie regulując cen i czasokresu kredytu, zawiera w szczególności postanowienia:

a) określenie przedmiotu sprzedaży ze precyzowaniem gatunku, podanie ceny ze wskazaniem warunków płatności, określenie warunków i terminu dostawy, klauzulę o sposobie obliczenia wagi,

b) ustalenie maksymalnego terminu reklamacji z zastrzeżeniem bezskuteczności reklamacji, nie wniesionych na piśmie,

c) poddanie sporów rozstrzygnięciu komisji kontroli lojalności kupieckiej.

Komisja orzeka na wniosek zrzeszonych importerów i handlarzy, a także osób postronnych, w szczególności na wnio-

sek firm zagranicznych, eksportujących do Polski, o lojalności w postępowaniu kontrahentów w handlu surowcami włókienniczymi.

Zrzeszeni importerzy i handlarze obowiązani są poddawać rozstrzygnięciu komisji wypadki nielojalności kupieckiej ich kontrahentów.

Orzeczenie komisji, stwierdzające nielojalność kupiecką kontrahenta będzie komunikowane przez sekretariat komisji osobom, zainteresowanym w handlu surowcami włókienniczymi w kraju i zagranicą oraz izbie przem.-handl.

Stow. kupców m. Łodzi nawiąże kontakt z zagranicznymi przedsiębiorstwami, eksportującymi surowce włókiennicze do Polski, celem poinformowania ich o treści umowy typowej i o celowości korzystania przez wspomniane przedsiębiorstwa z usług komisji.

Wprowadzono znak graficzny (jednolity) stwierdzający przynależność do poszczególnych organizacji kupieckich. — Znakiem tym cechowane będą wszystkie pisma zrzeszonych importerów i handlarzy surowców włókienniczych, dotyczących się zawieranych transakcji.

Spokojne ultimo w Łodzi

Banki dysponują dostateczną ilością gotówki

Ultimo lutego, w przeciwieństwie do ubiegłych miesięcy, miało przebieg zupełnie spokojny. Do normalizacji stosunków finansowych w łódzkim przemyśle i handlu włókienniczym przyczyniły się przede wszystkim zwiększone utargi w drugiej połowie lutego oraz zlikwidowanie rachunków towarowych

za sezon zimowy.

Zaznaczyć należy, iż odprężenie finansowe ujawniło się w wielkich i średnich przemysłowców i hurtowników wcześniej, niż u drobnych producentów i półhurtu, jednakże nie o tyle wcześniej, jak np. w r. ub. Utargi większe rozpoczęły się bowiem pod koniec pierwszej dekady lutego, zaś mniejsze — w połowie trzeciej dekady.

Wobec powyższego więksi, mniej si producenci i kupy dysponowali na ultimo jeżeli nie gotówką, to dostatecznym materiałem wekslowym, który znalazł ujście w bankach i na rynku prywatnym.

Banki bez specjalnych przygotowań dysponowały na ultimo poważnymi środkami. Płynność banków spowodowana została w pierwszym rzędzie zwiększeniem się liczby wkładów, które wykazują stały wzrost oraz upłynięciem

portfelu wskutek realizacji materiału wekslowego. Ponadto, zasoby w instytucjach finansowych gromadziły się i z tego względu, że do połowy lutego nie posiadano odpowiedniego materiału wekslowego.

Jeżeli chodzi o techniczną stronę wypłacalności, to przede wszystkim dała się zauważyć poprawa w terminowym uregulowaniu zobowiązań. Mianowicie stosunkowo mniej weksli zostało odłożonych do następnego dnia, jak również liczba protestów, pomimo braku jeszcze oficjalnych danych, jest niewątpliwie mniejsza.

Wypłacalność kupiectwa prowincjonalnego była również naogół dobra. Wprawdzie zanotować należy kilka niewypłacalności, w tym jedną nawet poważniejszą, są to jednak objawy normalne.

Ogłoszone niewypłacalności obudziły tylko na pewien, zresztą krótki, okres czasu czujność łódzkich kół przemysłowo-handlowych, które starają się zachować pewną ostrożność w udzielaniu kredytów.

Jak dotychczas utargi są zupełnie normalne i odbywają się na starych warunkach. Zdaniem kół gospodarczych w miarę zwiększenia się zapotrzebowania, co należy przewidzieć, warunki prawdopodobnie nie zostaną zaostrzone.

„Znużenie” giełdy

nie hamuje wzrosty premii

Na rynku walorów tendencja dla papierów wartościowych była wczoraj utrzymana. Sferę giełdową stan ten uważają za pewnego rodzaju „znużenie” giełdy, która, nie otrzymując ostatnio zleceń od publiczności, nie dokonywała transakcji.

Jakkolwiek w innym okresie tego rodzaju zahamowanie napływu zleceń przyczyniłoby się do osłabienia kursów, to jednak obecnie, wobec perspektywy dalszej wyżki, co zresztą zauważyć się daje na giełdach światowych, kół zawodowe „trzymają” kursy uważając, iż z chwilą uregulowania płatności podatkowych, przypadających na początek marca, kapitały powrócą na giełdę.

Nadmienić jednak należy, iż pomimo zastoju, pożyczka premiowa, a szczególnie inwestycyjna, doznała dalszej wyżki. Tłumaczy to się tym, że pożyczka ta znajduje zbyt u szerszej publiczności.

Kursy walorów kształtowały się następująco:

4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna: grubsze odcinki poprawiły się o 10 pkt.: 67.50 w płaceniu, 68 w żądaniu, drobne odcinki zwykływały o 35 pkt. i płacono 68, żądano 68.50.

3 proc. pożyczka inwestycyjna:

obracano I em. po kursie o 25 pkt. wyższym: 97 kupno, 97.50 sprzedaż. Serie przekroczyły parytet o 100 pkt.: 100.75 — 101.25.

Dolarówka straciła 25 pkt. — 44 kupno, 44.50 sprzedaż

4 proc. pożyczka konsolidacyjna utrzymała się na poziomie poprzednim: 68.25 w płaceniu, 68.75 w żądaniu.

5 proc. pożyczka konwersyjna bez zmian: 71.75 kupno, 75.25 sprzedaż.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V: 64.75 w płaceniu, 65.25 w sprzedaży.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy z r. 1933 miały tendencję zniżkową: grubsze odcinki straciły 25 pkt.: 73 w kupnie, 73.50 w sprzedaży. Drobne odcinki straciły 50 pkt. W płaceniu 74.25, w żądaniu 74.75.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi: listy z 1933 r. obniżyły się o 25 pkt. do 67 kupno, 67.50 sprzedaż; za listy z 1938 r. płacono 65.50, żądano 66.

Na rynku akcyjnym tendencja niejednolita. Bank Polski stracił 50 pkt.: 132.50 w kupnie, 133.50 w sprzedaży. Bank Zachodni podniósł się o 85 pkt. do 39.50 w płaceniu, 40.50 w żądaniu.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 281.30, Bruksela 89.15, Londyn 24.87, Nowy Jork 5.30.13, Nowy Jork-kabel 5.30.38, Oslo 125.05, Paryż 14.08, Sztokholm 128.10, Zurych 120.40. — Bank Polski płać za dolary amerykańskie 5.25.15, kanadyjskie 5.25, flor. holenderskie 280.30, franki francuskie 14.02, szwajcarskie 119.90, funty angielskie 24.78, guldeny gdańskie 99.75, belgijskie 88.90, korony norweskie 124.45, duńskie 110.60, szwedzkie 127.50, liry włoskie 16.40, marki fińskie 10.70, niemieckie srebrne 32. —

PAPIERY PROCENTOWE

Na rynku papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy obrotach średnich. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. — 97.25, seria 101.38 — 101, II em. — bez transakcji wobec odbywającego się losowania, 4 proc. dolarowa 44.25, 4 proc. konsolidacyjna 68.50, odcinki po 100 zł. i drobniejsze 68.50, 4 i pół proc. wewnętrzna — 67.75, odcinki po 100 zł. — 68.25, 5% kolejowa 69.50, 5% konwersyjna 72, 5 proc. Piotrkowa z roku 1933 — 63, 4 i pół proc. ziemskie 65 — 65.25 — 65, 5 proc. Warszawy z roku 1933 — 67.25, 5 proc. Łodzi z roku 1938 — 65.75, 5 proc. Radomia z roku 1933 — 63, 5 proc. Częstochowy z roku 1933 — 64.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była nadal mocna dla metalurgii, dla pozostałych zaś utrzymana. Obroty większe akcjami metalurgicznymi. Notowano: Bank Polski 138, Bank Handlowy 53, Bank Zachodni 40, Cukier 41 — 41.50, Węgiel 43.75, Starachowice 62.25 — 62.75, 62.25, Lipopy 95.25 — 95.75, Modrzejów 22 — 22.40, Zieloniewski 83, Haberbusch 70.50, Ostrowiec 83.75. W obrotach pozagiełdowych: Rudzki 13.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	spółdaj	kupno
Dolarówka	44.50	44.25
Inwestyc. I em.	98.50	98.00
Konsolidacyjna	68.75	68.50
Wewnętrzna	68.00	67.75
Bank Polski	134.00	133.00
Tendencja utrzymana.		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	14.25 — 14.50
Pszennica jedn. standart 742	
	20.75 — 21.00
Owies I standart 460	16.00 — 16.50
Owies II standart 440	15.25 — 15.75
Jęczmień przem.	17.50 — 18.00
Mąka pszenna 30%	39.00 — 40.00
	35% 38.00 — 39.00
	50% 34.50 — 36.00
	65% 33.00 — 34.00
Mąka śrutowa eksportowa	12.00 — 12.75
Mąka ziemniaczana superior	31.00 — 34.00
Mąka ziemniaczana prima	
	29.00 — 31.00
Otręby pszenne gr.	11.50 — 11.75
Otręby żytnie	9.75 — 10.00
Kasza gryczana	30.00 — 40.00
Wyka jara	22.50 — 24.50
Peluszka	21.50 — 26.50
Seradela	22.00 — 24.00
Ziemniaki jadalne	5.00 — 5.50
Rzepak jary	48.00 — 49.00
Rzepak ozimy	54.00 — 57.00
Siemie lniane	57.00 — 58.00
Victoria	32.50 — 35.50
Gryka	22.00 — 22.50
Makuch lniany	23.00 — 25.00
Makuch rzepakowy	23.50 — 25.50
Gorzyczka	58.00 — 60.00
Stoma żytnia	4.50 — 5.00
Siano luzem I gat.	6.50 — 7.00
Mak niebieski	96.00 — 95.00
Łubin niebieski	12.50 — 13.50
Tendencja spokojna	
Ogólny obrót 1.114 tonn.	

DOKTOR

KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)

POWRÓCIŁ

ul. Przejazd 17

GODZINY PRZYJĘCI od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

Higiena

to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadze, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektrycznym. Renowacja linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka

Piotrkowska 44.

tel. 202-14.

HENRYK LEJZEROWICZ

LEKARZ - DENTYSTA

ul. Piotrkowska 16

tel. 226-02

Godz. przyjść od 9—1 i od 3—7

Ustąpienie p. M. Kandla z kierownictwa biura surowcowego

Wileńskie „Słowo” podaje w informacji telefonicznej swego warszawskiego korespondenta

poniższą wiadomość:

Dowiadując się, iż w dniu wczorajszym ustąpił dyrektor biura surowców w ministerstwie przemysłu i handlu, były

dyrektor departamentu przemysłowego, p. Kandel.

Na jego miejsce mianowany został p. Krauze, zastępca dyrektora departamentu uzbrojeniowego w ministerstwie spraw wojskowych.

Jadwiga Wajs-Gretkiewiczowa działaczką motocyklową

Znakomita łódzka lekkoatletka b. rekordzistka świata w rzucie dyskiem Jadwiga Wajs-Gretkiewiczowa po wyjściu za mąż za znanego motocyklistę i automobilistę p. Gretkiewicza stała się czynną działaczką motocyklową i na walnym zebraniu Łódzkiego Klubu Motocyklowego, które odbyło się onegdaj, została wybrana do zarządu.

Na prezesa LKM-u został przez akłamację wybrany p. Gretkiewicz, zaś członkami zarządu prócz p. Wajs-Gretkiewiczowej zostali pp.: Szalkiewicz, Wróblewski, Donath, Szczygielski, Kuziłowicz i Kostrzewa.

Sezon LKM-u zapowiada się b. bogato, przy czym klub ten zorganizuje szereg imprez o charakterze ogólnopolskim, a m. in. raid soso-wo-terenowy, płaski wyścig trawisty, raid lotniczo-gazowy motocyklowo - samochodowy.

Łódzkiemu Klubowi Motocyklowemu powierzona została również organizacja na terenie Łodzi trasy raidu „Szlakiem Marszałka Piłsudskiego”, którego jeden z sześciu etapów prowadzić będzie przez nasze miasto.

Na otwarcie sezonu z polecenia Polskiego Związku Motocyklowego LKM zorganizuje po raz pierwszy w Łodzi „Pierwszy krok motocyklowy dla młodzików”.

Zjazd plaketowy do Łodzi organizują motocykliści ŁKS-u

Odbyło się walne zebranie sekcji motorowej ŁKS-u, na którym wybrano następujący nowy zarząd sekcji: kierownik inż. Stanisław Kowalski, zastępca p. Józef Nowicki, sekretarz p. Feliks Ekler, kapitan sportowy p. Feliks Włodzimierski, skarbnik dr. Łukasiewicz.

Na zebraniu został omówiony projekt zorganizowania, w ramach imprez jubileuszowych 30-lecia ŁKS-u, ogólnopolskiego zjazdu plaketowego do Łodzi. Zjazd ten odbyć się ma w dniu 4 czerwca.

Kwaśniewska-Trytkowa pozostaje w ŁKS-ie

Znakomita lekkoatletka łódzka, zdobywczyni medalu na olimpiadzie w Berlinie, Kwaśniewska-Trytkowa, wbrew rozmaitym wersjom, pozostaje nadal w ŁKS-ie.

Aktualia piłkarskie

— Na meczu z Burzą, pomocnik Union - Touring, Frontczak doznał dwukrotnie kontuzji i musiał opuścić boisko. Drużyna grała niemal godzinę w 10-kę. Jak się okazuje, Frontczak ma rozbite kolano, a wiadomo, że tego rodzaju kontuzje są z reguły najgroźniejsze dla piłkarzy.

— Piłkarze Wimpy podejmą w niedzielę dnia 12 b. m. drugą próbę i rozegrają zawody towarzyskie z Widzewem. W zespole Wimpy wystąpi ponownie reprezentacyjny pomocnik Łodzi, Nowiszewski, który zdecydował się wrócić do tego klubu i podpisał już dla jego barw kartę zgłoszenia.

P. Zygmunt Krachulec -- komisarzem

Sprawa rozwiązanego wydziału spraw sędziowskich na posiedzeniu zarządu ŁZOPN

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie okręgowego związku piłki nożnej, na porządku dziennym którego znalazła się sprawa rozwiązanego wydziału spraw sędziowskich ŁZOPN-u.

Wysunięto trzy kandydatury na stanowisko komisarza, a mianowicie: pp. Wardęszkiewicza, Krachulec i Birę. W wyniku dyskusji, większość wypowiedziała

się za kandydaturą p. ZYGMUNTA KRACHULCA, jednego z najstarszych arbitrow piłkarskich Łodzi.

Jak się dowiadujemy, p. Krachulec wyraził zgodę i mandat przyjmuje. Dekooptuje on sobie kilka osób do prowadzenia agend i przygotowuje nadzwyczajne walne zgromadzenie, które powinno się odbyć w terminie do

trzech miesięcy, przypuszczalnie odbędzie się ono jednak dopiero pod koniec czerwca, t. j. po wyłonieniu mistrza okręgu, w okresie miesięcznej przerwy piłkarskiej.

W związku z rozwiązaniem władz wydziału spraw sędziowskich w zawieszaniu jest mandat czwartego wiceprezesa ŁZOPN, p. Langeo, który był reprezen-

tantem kierownictwa sędziów we władzach związku okręgowego. Wobec rozwiązania władz sędziów, mandat wiceprezesa t. zw. sędziowskiego musiał być, siłą rzeczy w zawieszaniu.

Polska — Anglia w r. 1940

Piłkarska reprezentacja Anglii, tylko raz do roku odbywa wypad na kontynent europejski. Polska zabiega już od dłuższego czasu o gościnę słynnych mistrzów okrągłej piłki. W roku bieżącym jest to już wykluczone, Anglii bowiem grają tylko w Białogrodzie, Mediolanie i Bukareszcie przeciwko Jugosławii, Italii i Rumunii (bilety na wszystkie te mecze są już wyprzedane), natomiast na rok 1940 — jak donoszą obecnie pisma angielskie — brytyjski związek P. N. bierze pod uwagę mecze w Budapeszcie przeciwko Węgrom, w Pradze przeciwko Czechom - Słowaczom i w Warszawie przeciwko Polakom.

Mecz Anglia — Polska byłby największym wydarzeniem w naszym sporcie.

Polska — Węgry 27 sierpnia w Warszawie

Według oświadczenia sekretarza węgierskiego związku piłki nożnej p. Kenyeresa, termin międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Węgry został już ustalony. Mecz powyższy odbędzie się w Warszawie w dniu 27 sierpnia. Należy zaznaczyć, że związek węgierski postanowił przysłać do Polski swą najsilniejszą drużynę narodową, złożoną z graczy zawodowców.

Zapoznajmy się z piłkarstwem belgijskim

Doasiliśmy już, że w dniu 27 maja r. b. rozegrany będzie w Łodzi międzypaństwowy mecz piłkarski Belgia — Polska. Sportowa Łódź wie bardzo mało o piłkarstwie belgijskim, to też stało się naszym obowiązkiem poinformować naszych czytelników o wydarzeniach na tamtejszych boiskach.

Mistrzostwa Belgii rozgrywa czternaście klubów. Mistrzem zeszłorocznym jest drużyna słynnego Raymonda Braine, jednego z najlepszych kierowników ataku w świecie — Berschot AC.

Obecnie, rozgrywana jest druga runda mistrzostw 1938-39. Niedzielne wyniki walk o punkty są następujące: ARA (Gandawa) — White Star 1:1, FC. Mechelen — Daring 1:1, Olympic Charleroi — Bruges 4:2, Union St. Gilloise — Antwerp FC 2:2, Beerschot — Standard (Liege) 3:1, Liersche — Bruges 3:0, Anderlecht — Boom 2:2.

ŁTSG jest dobrej myśli

Wizyta u białoczarnych w przededniu ich wyjścia na boisko

W nadchodzącą niedzielę wychodzi na boisko ŁTSG, które rozegra mecz z Strzeleckim KS. Na temat pierwszego w sezonie meczu wielokrotnego mistrza Łodzi otrzymujemy źródłowe informacje w kierownictwie sekcji.

— Gramy w pełnym składzie: Lass — Misiak, Mikołajczyk — Tribe, Kosmański, Heintze, Jeske I, Makus I, Królewicki, Voigt, Berkman. W rezerwie jako bramkarza mamy byłego

swego obrońcę Triebła, następnie Bineckiego, wreszcie dobrze zapowiadająca się młodzież Jeskego II i Makusa II. Ubył nam jedynie tylko Pij. Nasza polityka idzie zdecydowanie po linii odmłodzenia drużyny. Dziś mamy konsekwentnie już 5 młodych graczy wprowadziliśmy do pierwszego zespołu. Kapitanem drużyny jest Królewicki. Ostatnio nasi chłopcy dużo trenują. Mecz z Strzeleckim KS będzie dla nich pierwszą próbą, później zmierzmy się z ŁKS

— A turniej błyskawiczny na FON? — pytamy.

— Mamy tutaj pewne trudności z terminami, gdyż Union-Touring odrabia zaległe mecze mistrzowskie. Projektujemy rozegranie tego turnieju 19 marca. Termin ściśle ustalony będzie w tych dniach. Ubiegły sezon zakończyliśmy kilku ładnymi sukcesami; zwycięstwo nad leaderem tabeli KPZjednoczone, ligowym już wówczas Union Touringiem i inne. Sądzymy, że i teraz dobrze pójdzie...

Jak „ikapianki“

zdobyły mistrzostwo Polski w koszykówce w Krakowie

Drużyna koszykówek żeńskiej IKP przywiozła z Krakowa zaszczytny tytuł mistrza Polski. Z tego powodu w klubie radość ogromna. Po przyjeździe ekspedycji nawiązaliśmy kontakt z kierownikiem jej p. Ejmem, który dzieli się wrażeniami z turnieju:

— Przyznam szczerze — mówi p. Ejme — iż wyjeżdżając nie liczyłem, że po trzech dniach powrócimy jako mistrzowski zespół Polski, gdyż nasza drużyna nie wykazywała w ostatnich czasach specjalnie dobrej formy. Nasza reprezentacyjna piątka: Gruszczyńska, Janicka, Głażewska, Nawrocka i Filipiaków na dały z siebie wszystko, zdobywając się na największy wysiłek. Swą żywiołową grą, szybkością i ambicją zawodniczek zdobyły sobie wstępnym bojem widownię i stały się jej ulubieniami. Może AZS przewyższał nas technicznie, lecz pod każdym względem nie mógł nam dorównać.

— A jak inne drużyny? — Dla nas największą rewelacją tegorocznych mistrzostw była Makabi (Kraków), chociaż znalazła się w turnieju na ostatnim miejscu. Reprezentantki Krakowa przegrały minimalnie z AZS, z Polonią dopiero po dogrywce, a dla nas były najcięższym przeciwnikiem, gdyż stale prowadziły. Trzeba zaznaczyć,

że publiczność, zwłaszcza młodzież akademicka, z wielką niechęcią odnosiła się do drużyny Makabi, a to ma przecież wielkie znaczenie. Na bardzo do-

Nowiny tenisowe

Związki tenisowe Holandii i Polski ustaliły już definitywnie termin spotkania tych państw o puchar Dava. Mecz odbędzie się w Warszawie 5, 6 i 7 maja.

W końcu kwietnia projektowane jest towarzyskie spotkanie ze Szwajcarią, które będzie generalną próbą przed meczem pucharowym.

Holendrzy tak, jak i nasi reprezentanci, bawia obecnie na Jasnym Brzegu, przygotowując się do sezonu. Mimo, że w sferach fachowych Polska jest uznana za faworyta, nasi przeciwnicy bynajmniej nie rezygnują z walki i twierdzą, że wynik pozostanie do końca nie wiadomy.

Polski zw. lawn-tenisowy ustalił ostateczny termin narodowych tenisowych mistrzostw Polski, wyznaczając je na 23—29 maja do Poznania. Międzynarodowe mistrzostwa Polski odbędą się w Warszawie od 25—31 lipca.

Piotrkowska 121
PRZYJMUJE OD 4 DO 7-ej PO POL.

Dziś premiera!

Fascynujący film polski

„GEHENNA“

Ceny miejsc: I m. 1,00, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc. W niedziele i święta nieważne. — Początek w dni powsz. o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12. Następnym programem: **Zapomniana melodia** — W roli gl.: M. Znicz i in.

Dziś premiera!

„POSZUKIWANY BOHATER“

Film szalonych przygód — W rolach głównych: **George O'BRIEN i Celia PARKER**

Następnym programem: **TAJEMNICA NOJNEGO LOKALU** z WARNER OLAND

W eki podwójny program!

EKSPRES NA SZLAKU INDIAN

To nowy wielki sensacyjny film, pełen bohaterów przygód, poświęcenia i miłości. W roli głównej: Nieustraszonego władcy Dzikiego Zachodu, rycerz sprawiedliwości **Buck Jones**

Poraz pierwszy w Łodzi



CORSO
Początek seansów o godz. 4 po pol
W soboty i niedziele — o godz. 12.
CENY MIEJSC OD 50 GROSZA

Przekład od BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
 PRZY PRZEZIEBIENIU
 GRYPIE i KATARZE

KOMUNIKAT
Stow. „Kultur-Liga”
 (Zachodnia 68, tel. 191-15)
 urzęduje jutro, w środę, 8-go b. m.
 9.15 wiecz. w Filharmonii

JEDYNE
ULGOWE PRZEDSTAWIENIE
 świetnej rewii p. t.
TATE DU ŁACHST?
 z Dżiganem, Szumacherem
 i Kamenem w rolach tytuł.
 Bilety do nabycia w Stow. „Kultur-
 Liga”, Zachodnia 68.

Placę najwyższe ceny
 za używane **ZŁOTO, PLATYNE I SREBRO**
 Rafineria metali szlachetnych
 na miejscu
S. SENDOWSKI Południowa 5
 fr. I p.

Sygnatura Km. 200/37-XVI
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,
 rewiru 16-go, mający kancelarię w m.
 Łodzi przy ul. 11 Listopada Nr. 51 na
 podstawie art. 681 § 3 k. p. c. podaje
 do publicznej wiadomości, że dnia 12
 kwietnia 1939 r. o godzinie 10-ej, w
 Sądzie Grodzkim w Łodzi, w sali Nr. 4
 odbędzie się sprzedaż w drodze pu-
 blicznego przetargu nieruchomości,
 położonej w Łodzi, przy ul. Narutowi-
 cza Nr. pol. 59, Nr. hip. 1833, rep. hip.
 Nr. 4751.

Nieruchomość oszacowana została
 na sumę zł. 183.748 gr. 52, cena zaś
 wywołania w pierwszym terminie wy-
 nosi zł. 137.811 gr. 39.

Przystępujący do przetargu obowiązują
 ny jest złożyć rekognicję w wysokości
 zł. 18.371 gr. 85.

Komornik: (—) w. L. Wąsowski.

Do akt. Nr. Km. 2054 / 38
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,
 rew. 14-go zamieszkały w Łodzi,
 przy ul. Piotrkowskiej 152
 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza
 że w dniu 10 marca 1939 r. o godz.
 14 w Łodzi przy ul.

Radwańskiej 25
 odbędzie się publiczna licytacja rucho-
 mości a mianowicie:
 mebli, fortepianu i dywanu
 oszacowanych na łączną sumę zł.
 1350.—

które można oglądać w dniu licytacji
 w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
 oznaczonym.

Łódź, dn. 22 lutego 1939 r.

Komornik: (—) W. Trzebiatowski

Do akt. Nr. Km. 468 / X / 39
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,
 rew. 10-go, Leonard Naborowski, za-
 mieszkały w Łodzi, przy ul.

Zachodniej 41
 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,
 że w dniu 14 marca 1939 r. o godz.
 11.30 w Łodzi, przy ul.

Ogrodowej 3
 odbędzie się publiczna licytacja ru-
 chomości, a mianowicie:
 100 tuz. chustek kretonowych, 30 tu-
 z. chustek
 oszacowanych na łączną sumę zł.
 585.—

które można oglądać w dniu licytacji
 w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
 oznaczonym.

Łódź, dn. 28 lutego 1939 r.

Komornik: (—) L. NABOROWSKI

STACJA
PIELEGNIAREK
 przy Pryw. Pogotowiu Ratunk.
Pl. Wolności 10
tel. 2222-6

MATERIALY
BIELSKIE
 poleca: „**WŁÓKNO KRAJOWE**”

damskie: na piaszcze, kostiumy i suknie
 męskie: na ubrania i palta
wł. Frydman i Winograd, Piotrk. 16, fr. I p.

KINO
Mimoza

Od wtorku 7 do poniedziałku 13 marca
 Wg. powieści T. Dołęgi-Mostowicza

OSTATNIA BRYGADA

Prawo do szczęścia

W rol. gl.: Maria Gorczyńska, E. Barszczewska,
 L. Wysocka, Zbyszko Sawan, Stepowski, Sieniecki

Następny program: **Marnotrawna córka**

ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.
 Dojazd tramw. Nr. Nr. 9, 4, 10, 16, 17.
 Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w p., ostatni 9 w.

1895-1939

ZNAKOMITY 44-LETNI MIÓD
marki „JANEK”

TYLKO DLA AMATEK SPRZEDAJE SKŁAD HURTOWY
PIOTRKOWSKA 132

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i niemieckiego
 metoda konwersacyjną szybko wy-
 uczą Kryszek. Pomorska 15, tel.
 171-28 Zastać od 2 — 3. Korespon-
 dencja, tłumaczenia. Ceny przystęp-
 ne. 125-3

ANGIELSKIEGO udziałem grun-
 townie nowoczesną metodą. Ceny
 przystępne. Dzwonić: tel. 127-52,
 od 5-6 po poł. 1311-5

Kupno i sprzedaż.

PONCZOCHY, skarpetki również z
 małymi skazkami. Bielizna męska,
 damska, szlafroki, piżamy, bonjur-
 ki. Największy wybór. Sprzedaż de-
 taliczna, ceny ściśle fabryczne.
 Śródmiejska 21, lewa oficyna.

DLA DZIECI nie ma nic lepszego,
 jak pomarańcza palestyńska, która
 stała się dostępną dla wszystkich
 dzięki firmie W. Bartoszewicz. Tam
 można otrzymać po zł. 1.45 kg. ga-
 tunek wyborowy, soczysty, bez pe-
 stek. Warto się przekonać i nie
 przepłacać.

LECZNICA

D-ra Z. Rakowskiego
 ze statami łożkami
DLA CHOROBY NA

uszy, nos, gardło
i drogi oddechowe
 Gabinet Rentgena.
 dla prześwietlań i zdjęć

Piotrkowska 67, tel. 127-81
 9-3 i 5.30-8 w.

KINO
TON
 Kopernika 16, tel. 140-72

MIMOZA
 11 LISTOPADA 16

Dziś premiera! MOTTO: Tobie śmierć nie jest przeznaczona,
 lecz zginie przez Ciebie ten, który się będzie w Tobie kochał...
 Wszechświatowej sławy tancerka i śpiewaczka **IMPERIO ARGENTINA**
 w wielkim filmie erotycznym **„PRZEKŁĘTA”**
 ANDALUZYJSKIE NOCE
 Początek w dni powsz. o g. 4, w soboty o g. 2, w niedziele i święta o 12

Dziś premiera! Dramat życiowy p. t.
„ZGRZESZYŁAM”
 W roli głównej: MICHELE MORGAN RAIMU

ZAOSZCZĘDZISZ
 SOBIE
TROSKI
KŁOPOTÓW,
 ZADAJĄC WYRAŹNIE I
 PRZYJMĄC JEDYNI
 ORYGINALNE **“OLLA”**
 GUM?
 PATENT FRANC. NR. 790 504
 PATENT AMER. NR. 1039 701

KINO
METRO
 DZIŚ PREMIERA!
„ALPEJSKIE OSŁY”
 W rol. gl.
FLIP i FLAP
 NAJNOWSZA KOMEDIA
 MUZYCZNA

PIERWSZORZĘDNY
FACHOWIEC
BRANŻY TEXTILNEJ

(specjalność bielizna męska i da-
 mska)
 były przedstawiciel bardzo poważ-
 nych firm handlowych za granicą,
 poszukuje posady, ew. w charakte-
 rze korespondenta niemieckiego.
 Świadectwa i rekomendacje pierw-
 szorzędne. Oferty pod „1000”.

Posady

POTRZEBNY chłopiec na posyłki
 i do roznoszenia paczek w wieku
 16-18 lat. G. Szafir, Sienkiewicza
 Nr. 29.

KORRESPONDENTKA angielska po-
 szukiwana. Oferty własnoręczne z
 referencjami i curriculum vitae pro-
 sze składać do administracji „Gło-
 su” sub „A. 90”.

POTRZEBNA panna do niemo-
 włości. Oferty, referencje, wa-
 runki sub „K”.

POTRZEBNA manicurzystka do
 zakładu fryzjerskiego Cegielińska
 Nr. 65.

Różne

Radioaparat źle działa?
Dzwon Alfa-Radio-Service
Łódź, Piotrkowska 161,
 Telefon 180-71
NAPRAWA NATYCHMIASTOWA.

ZAGINĄŁ piesek ratlerek czarny.
 Przeprowadzić za wynagrodzeniem
 Legionów 17, m. 11.

SUFITY, tapety, ściany czyszczone
 sposobem sucho-chemicznym bez
 brudu, bez kurzu. Dzwonić 222-19.
 966-3

„ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA
ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA
PRZECIWŻEBRACZEGO”

„A BRIWEŁE DER MAMEN”
 (LIST DO MATKI)

Wykonawcami tego filmu są artyści teatru żyd. **Lucy i Mischa German, Edward Sternbach i in.**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
 datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
 Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy i szpalowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstowe
 redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50.
 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
 szenia w dodatku niedzielnym „Nowa” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej,
 firma zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 30%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor: Jakub Warhaftig Za Wydawnictwo: „Głos Poranny” — Jan Urbach i S-ka Eugeniusz Kreman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.